Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr 102. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Środa, 13 kwietnia 1927 r. Rok X.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego"— Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpal
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Chcecie mieć wesołe święta? żądajcie tylko wszechświatowej Herbaty „Japończyk"

GWIAZDA JAPONJI w blaszankach
Prosimy o specjalne zwrócenie uwagi na naszą herbatę
„NADZWYCZAJNA" w białem opakowaniu.

Pożyczka po świętach

P. Młynarski powrócił zadowolony

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych powrócił z Paryża po parodniowym pobycie wiceprezes Banku Polskiego p. Feliks Młynarski. Bawił on tam od ubiegłej soboty. Rozmowy, które prowadził, szły w tempie pośpiesznem i p. Młynarski jest z ich przebiegu najzupełniej zadowolony. Dalszy ciąg rozmów, jak już donosiliśmy, nastąpi po świętach w Warszawie.

Sekretarz wicepremjera

rozdał 10.000 złotych w Łodzi

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi sekretarz osobisty wicepremjera Bartla por. Zaćwilikowski, który przywiózł ze sobą kwotę 10 tysięcy złotych na pomoc doraźną dla najbiedniejszych na święta. Suma ta została rozdana pomiędzy biednych naszego miasta.

Dyktatura wojskowa na Litwie

BERLIN, 12 kwietnia. (Pat.) — Z Kowna donoszą, że prezes rady ministrów Waldemaras podpisał dekret o rozwiązaniu sejmu. Spodziewają się ogłoszenia dyktatury wojskowej. Nastąpią zapewne liczne aresztowania.

Podjęcie rokowań polsko-niemieckich

BERLIN, 12 kwietnia. (Pat.) — Między pełnomocnikiem polskim do rokowań polsko - niemieckich dr. Prądzyńskim a niemieckim urzędem spraw zagranicznych w Berlinie osiągnięte zostało porozumienie w sprawie dalszego prowadzenia rokow. w kwestjach prawnych i rozrachunkowych. Wczoraj podpisany został protokół, w myśl którego w drugiej połowie maja podjęte zostaną rokowania w sprawach następujących: 1) moratorjum, 2) rozrachunków między korporacjami prawno - publicznemi, przeciętemi granicami, 3) zasiłków wypłacanych przez gminy rodzinom zmobilizowanych, 4) waloryzacji wojennych pretensji.

Dziś! Dziś!

KUPONY ULGOWE do kin:

„APOLLO"
„CORSO"
„IMPERIAL"
„ODEON"

Wspaniała przyszłość Polski

Niemcy widzą w nas groźnego przeciwnika, którego chciałyby dla siebie zjednać

Poseł do parlamentu niemieckiego nawołuje do porozumienia politycznego obu państw

BERLIN, 12 kwietnia. (Pat.) — Poseł demokratyczny do Reichstagu Ehrkelenz ogłasza dzisiaj w „Berliner Börsen Zeitung" artykuł wstępny pod tytułem: „Polska a Niemcy". Ehrkelenz stwierdza z naciskiem, że Polska jest państwem wewnętrznie skonsolidowanem i że nie wolno traktować jej jako państwa sezonowego. Polska rozporządza całym szeregiem silnych dodatnich pozycji rozwojowych. Rozmiary jej terytorjum rokują Polsce wielką przyszłość gospodarczą. Ludność jej jest pracowita i cierpliwa, a przytem bez wygórowanych wymagań.

Zwracając uwagę na wielką siłę rozrodczą przy względnie małej śmiertelności w społeczeństwie polskiem, Ehrkelenz stwierdza, że tylko nieliczne państwa europejskie mogą dorównywać Polsce pod względem zdolności regeneracyjnej. Z zagadnieniem emigracji Polska załatwi się w krótkim czasie.

Źródłem, z którego Polska czerpie soki żywotne w swym rozwoju jest, zdaniem Ehrkelenza, niewygasły i wiecznie czynny patrjotyzm społeczeństwa polskiego, ogarniający nawet na najniższych szczeblach rozwoju stojące warstwy ludności.

W polityce polskiej od dziesiątek lat wysuwają się na pierwsze miejsce dwa główne kierunki: prawicowy orjentacji rusofilskiej i lewicowy niepodległościowy. W przyszłości kierunki te, zdaniem Ehrkelenza, rozwiną się: pierwszy — w dążenie do porozumienia i oparcia się o Rosję, drugi— w dążenie do porozumienia z Niemcami, bez oparcia się o nie.

Ehrkelenz wykazuje, że bez względu na to, który z tych dwuch kierunków zwycięży, Polska po osiągnięciu ewentualnego porozumienia z Rosją i zapewnieniu swej egzystencji od wschodu byłaby bardziej groźną dla Niemiec, niż w tym wypadku, gdyby doszło obecnie do nawiązania nici porozumienia politycznego między Polską a Niemcami. Rozsądna polityka Niemiec wobec Polski może w znacznym stopniu zaważyć na szali decyzji Polski. Ostateczne porozumienie polityczne między Polska a Niemcami zależeć będzie jednak zawsze od tego, czy Niemcy uzyskają wolny dostęp do Prus Wschodnich. Wątpić jednak należy, czy ze względu na trudności, na jakie się w tej mierze napotyka, porozumienie takie da się w najbliższej przyszłości osiągnąć. Mimo to Ehrkelenz uważa za konieczne podjęcie prac w tym kierunku już w chwili obecnej, co równoznaczne jest, jego zdaniem, z dążeniem do praktycznego porozumienia się z Polską w sprawach gospodarczych. Warunkiem tego porozumienia będzie, aby Niemcy trzeźwo i rozsądnie przystąpiły do rokowań o traktat handlowy.

Przed wyborami w Warszawie

Oficjalne rozporządzenie w „Monitorze Polskim"

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Ministerstwo spraw wewnętrznych wczoraj przesłało do „Monitora Polskiego" następujące rozporządzenie wykonawcze do dekretu o wyborach do rady miejskiej w Warszawie:

„Na podstawie § 2 rozporz. prezydenta Rzplitej o rozwiązaniu rady miejskiej m. stoł. Warszawy zarządzono wybory do rady miejskiej m. st. Warszawy. Za dzień zarządzenia wyborów uważać należy 21-szy kwietnia 1927 roku. Czynności wyborcze mają być dokonane w terminie oznaczonym w dekrecie z dn. 17 grudnia 1918 r."

* * *

Nominacja prezesa komitetu wyborczego przez prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie jeszcze nie nastąpiła.

Podejrzane machinacje licznikowe

Jeden automat na kilka telefonów

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Jedno z pism warszawskich ogłosiło wczoraj ciekawe rewelacje. Mianowicie okazuje się, że „Pasta" nie przygotowała odpowiedniej ilości liczników, tak, że wszystkie aparaty, założone w ciągu ostatnich 2-ch lat w liczbie około 4 tysięcy, własnych liczników nie posiadają. Dla załatwienia operacji licznikowej ma być stosowany taki system, że licznik będzie ustawiony na parę dni na wyrywki i na zasadzie wypadkowego rezultatu tej próby, dokonywanej w zupełnej tajemnicy, określana będzie przeciętna ilość rozmów, prowadzonych przez dany numer.

Jest to nowa okoliczność, dowodząca, jak fatalna jest cała impreza licznikowa.

Lewenson i Wojdysławski

przed sądem apelacyjnym w Warszawie

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W Warszawie przed sądem apelacyjnym rozpoczął się wczoraj proces o podpalenie w celu zdobycia premji asekuracyjnej Lewensona i braci Wojdysławskich, oskarżonych o świadome wywołanie pożaru w składzie przędzy przy ul. Piotrkowskiej 33, w Łodzi. W październiku sąd okręgowy łódzki skazał wszystkich podpalaczy na ciężkie więzienie i od tego wyroku odwołali się oni do sądu apelacyjnego w Warszawie.

Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczęła się rozprawa w drugiej instancji.

Proces potrwa 2 dni, gdyż do sądu apelacyjnego wezwano 9-ciu nowych świadków.

Sprawa budzi wielkie zaciekawienie.

Szumne tytuły endeckie

budzą śmieszność wśród samych Ob-wie-polczyków

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Zwracają nam uwagę że w obozie „Wielkiej Polski" rozpoczęło się budzące wiele kwasów rozdawanie śmiesznych nieraz tytułów. P. Tłuchowski b. komisarz rządu na m. Warszawę który konfiskował pisma w dniach majowych, otrzymał tytuł „naczelnika wydziału organizacyjnego O. W. P.". Były komendant policji p. Borzęcki został mianowany „dowódcą całej siły zbrojnej na Warszawę", gen. St. Haller otrzymał rangę „szefa wydziału operacyjnego". Te śmieszne tytuły wywołują nawet w części zw. lud.-nar. niezadowolenie. Być może jest to zazdrość, a może poczucie śmieszności.

Pos. Czapiński na zjeździe w Czechosłowacji

W dniu wczorajszym udał się do Czech w charakterze delegata P. P. S. na zjazd socjalistów czechosłowackich pos. Czapiński.

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

Wódki czyste pierwszorzędnej jakości mocy 40 i 45 st.

Najprzedniejsza wódka „WYBOROWA" mocy 45 st.

Obowiązkowa sprzedaż we wszystkich handlach win i spirytualji, oraz restauracjach.—

2297—3

Wall-Street

Tam, gdzie decydowały się losy pożyczki dla Polski

W wąską uliczkę Broadway w Nowym Jorku uchodzi węższa jeszcze, krótka a przepaściста Wall Street. Ruch tam jest olbrzymi, a kto przebrnie przez rzekę ludzi i aut do końca ulicy, ujrzy słynną giełdę — Stock Exchange. Ile ma pięter, trzydzieści czy pięćdziesiąt? Nie da się powiedzieć, gdyż w wąskiej cieśninie ulicy z dołu nie dojrzysz szczytu budynku. Winda prowadzi do wielkiej sali giełdowej. Naprzeciw drzwi wejściowych tronuje na rozłożystym fotelu prezydent giełdy. Starym zwyczajem, punktualnie o 9 godzinie otwiera dźwiękiem dzwonka dzień giełdy. O 3 godzinie znowu dzwonek: zamknięcie giełdy. Kilkuset ludzi wypełnia salę. Rozmowy, krzyki, szepty, gwizdy jednoczą się w oszałamiający hałas. Giełda ma 1100 członków, a liczba ta nie może się powiększać. Członkiem giełdy można zostać tylko przez odkupienie legitymacji od dotychczasowego jej członka. Obecnie kurs legitymacji giełdowej stoi na 132.000 dolarów, czyli 1,200.000 złotych. Pieniądze, wydane na taką legitymację, opłacają się jednak sowicie, gdyż kurs legitymacji giełdowej idzie w górę z miesiąca na miesiąc.

Z giełdy wychodzimy na Broad Street. Przed marmurową kolumnadą pałacu stoi tu pomnik Jerzego Waschingtona. Tu stała bowiem niegdyś Federal Hall, w której zebrał się w roku 1789 pierwszy kongres (parlament) Stanów Zjednoczonych i Waschington tu złożył uroczystą przysięgę na konstytucję, jako pierwszy prezydent Ameryki. Dawne to czasy. Dziś na miejscu Federall Hall stoi gmach państwa.

Oto dalej stoi wspaniały dom narożny. Niema na nim żadnej tablicy, żadnego napisu. To bank Morganal W ogromnych salach panuje tu uroczysty spokój. W tym budynku toczą się narady nad pożyczkami, od których zależy los całych krajów i narodów.

Naprzeciw stoi 30-piętrowy gmach „Bank of America". A dalej banki, wszędzie banki. W tych ciasnych krótkich ulicach nagromadzone są miljardowe walory. Wall Street jest najbardziej majestatycznym tworem dzisiejszej Ameryki. Kto był na tej ulicy, ten usłyszał, jak bije serce kapitalistycznego świata.

Czy wiecie, że...

...rząd francuski postanowił zwrócić władzom komunalnym Frankfurtu pamiątki po Göthem. Przedmioty te były przed samą wojną wywiezione do Lyonu na wystawę, a następnie uległy sekwestracji.

* * *

...w Piotrogrodzie dokonano sekcji zwłok krowy, w której żołądku znaleziono 48 rozmaitych przedmiotów, m. in. złoty krzyżyk i łańcuszek.

* * *

...w Lusson, w Wandei, zmarł w 35 roku życia znany olbrzym francuski Eugenjusz Arcot. Miał on 2 metry 15 ctm. wysokości. Zmarł na gruźlicę płuc.

* * *

...posłanka sejmu niemieckiego baronowa Katarzyna von Ogenheim, tak zwana „lady Astor", wyszła po raz czwarty zamąż.

* * *

...komisarz do spraw oświaty w rządzie sowietów, Łunaczarski, wystąpił z projektem przemianowania nazw dni, miesięcy i pór roku w duchu rewolucyjnym.

* * *

...wkrótce wprowadzone zostaną w Palestynie nowe pieniądze, według wzorów starożytnych. Funt palestyński równać się ma angielskiemu, lecz podział jego oparty będzie na systemie dziesiętnym.

* * *

...po 61 latach istnienia przestał wychodzić znany dziennik włoski „Secolo". Połączył się on z „Coriere della Sera".

* * *

...w piwnicy jednego z domów paryskich, w Passy, znaleziono nagiego anglika, który nie umie wytłomaczyć, skąd się tam wziął. Nie wie nawet, w jaki sposób dostał się z Londynu do Paryża.

Dzisiaj, czy dopiero za rok,

ruszy Anglja ławą do urny wyborczej?

Wielka Brytanja przeżywa okres bardzo ciężkiej próby

Londyn, w kwietniu.

Nietylko na terenie międzynarodowym, ale również w polityce wewnętrznej, **przeżywa dzisiaj Anglja najpoważniejszy okres od czasu wojny.**

Partją, która chwilowo najmniej z tego powodu cierpi, są liberałowie. Znalazła ona nadzwyczaj **zręcznego i ruchliwego organizatora w osobie** byłego nadkomisarza Palestyny, sir Herberta Samuela. Sukces wyraził się w całym szeregu znamiennych zwycięstw przy wyborach uzupełniających, ale przedewszystkiem w ożywieniu liberalnych nadziei.

Zamiast bezwładnej rezygnacji i walk wewnętrznych **widać dzisiaj pracę liberałów nad przywróceniem spoistości nawewnątrz i zdolności do boju nazewnątrz.** Byłoby przedwczesnem mówić już o ostatecznem uratowaniu angielskiego liberalizmu. Ale nawet przeciwnicy nie zaprzeczają, że świeży wiatr wieje w biurach partji liberalnej.

ROZŁAM W PARTJI PRACY.

Mniej pocieszająco ukształtowały się losy partji pracy. Tutaj **różnice w poglądach między lewem i prawem skrzydłem zaostrzyły się** do tego stopnia, że Wheatley zrezygnował z zaszczytnego miejsca obok Mac Donalda na przedniej ławie i przesiadł się do rzędów bezimiennych, gdzie mu obecnie przypadło w udziale **przywództwo skrajnej lewicy.**

Mądry, trzeźwy i zręczny mówca stanowi on tam o wiele niebezpieczniejszego przeciwnika, niż komunistyczny zapaleniec Cook, który, poza uczciwością swych przekonań, nie posiada zalet wodza.

SNOWDEN PRZECIWKO WALCE KLASOWEJ.

Podczas gdy Wheatley prowadzi okręt robotniczy na lewo, Philip Snowden rozwija ostatnio teorje polityczne, które nie pozwalają go wprost odróżnić od liberała. Ten **podziwiany kanclerz skarbu z gabinetu Mac Donalda potępia w czambuł walkę klasową i strejki.** Sam Mac Donald, nie wyznający zdecydowanie ani prawicy, ani lewicy, natęża wszystkie swe zdolności taktyczne, aby **udaremnić odpadnięcie lewego skrzydła.**

Oczywiście, **że to** lawirowanie musiało znacznie osłabić parlamentarną siłę bojową Mac Donalda, co się zresztą okazało z kilku nieostrożnych uwag na temat chińskiej polityki Anglji. Przytem bynajmniej nie jest pewnem, czy ofiary Mac Donalda opłacały się, aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że nieoczekiwanie **surowe ustawy o związkach zawodowych, wniesione przez obecny rząd, są bardzo na rękę akcji konsolidacyjnej w labour party.**

ROZCZAROWANIA KONSERWATYSTÓW.

Ale bodaj że największe rozczarowania przeżyła partja konserwatystów, która **przed dwoma laty w tak przytłaczającej większości i z tak wielkiemi nadziejami wkraczała do izby gmin.** Jeśli pominąć konferencję dominjów i Locarno, to gabinet Baldwina przeżywał **same niepowodzenia.**

Po porażkach rządu w strejku węglowym, w Rosji i w Chinach, brakował jeszcze **nadspodziewanie niekorzystny budżet Churchilla,** aby wywołać wyraźne niezadowolenie z gabinetu. Niechęć w kraju wzmogła się jeszcze, gdy gabinet i partja zadały kłam przysłowiowej lojalności konserwatystów. Długo trzeba szukać w historji Anglji, aby znaleźć takie **ostre konflikty w łonie rządu,** jak te, które wybuchły w sprawie angielsko - rosyjskich stosunków. Na szczęście dla Europy żywioły umiarkowane raz jeszcze wzięły górę, tak że **zerwanie z sowietami wydaje się obecnie bardziej nieprawdopodobne, niż w ostatnich miesiącach.** Ale w tak rozbitym gabinecie najdrobniejszy przypadek może znowu przechylić szalę na stronę skrajnego skrzydła.

SUFRAŻYSTKI PODNOSZĄ GŁOWĘ.

Obok konfliktu na tle zagranicznem zjawiają się nieporozumienia w sprawach wewnętrznych, a przedewszystkiem w kwestji rozszerzenia prawa wyborczego kobiet.

Sam **Baldwin przyrzekł w swoim czasie, że dotychczasowe upośledzenie kobiety pod względem politycznym (prawo głosu w 30, a nie w 21 roku życia) będzie zniesione.**

Ale teraz, gdy przyrzeczenie ma być zrealizowane, rozpoczyna się pod wodzą Churchilla i Birkenheada ostra kampanja **przeciwko „votes for flappers"** (prawo głosu dla podlotków), która powiększyć może kłopoty rządu o nową falę ruchu sufrażystek.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW.

Niespokojne położenie Anglji, zarówno zagraniczne, jak i wewnętrzne, czyni zrozumiałem, że już dzisiaj, gdy jeszcze dwuch lat brak do urzędowego terminu, **mówi się o nowych wyborach.** Takie przyspieszenie wyborów jest w historji angielskiego parlamentaryzmu nieomal regułą, ponieważ umożliwia partji rządzącej ustanowienie hasła wyborczego.

Otóż według zwolenników kampanji wyborczej **konserwatyści nie mogą sobie wymarzyć lepszego hasła, niż „Rosja i Chiny", lepszego terminu, niż rok 1927,** ponieważ kasy labour party są puste i w łonie klasy pracującej ma miejsce rozłam. Przywódcami tej grupy są Birkenhead i Churchill, który obiecuje sobie, że nowe wybory zwolnią go z niewdzięcznego urzędu kanclerza skarbu, dając mu wzamian może premjerostwo.

Jednak dotychczas zwolennicy wyborów są w mniejszości, szczególnie wśród posłów, którzy **obawiają się kosztów i nie są pewni swych foteli.** Nie bez racji twierdzą przeciwnicy, że zły budżet i ostra ustawa związkowa przemawiają przeciwko konserwatystom, którzy wobec tego **powinni czekać, aż handel Anglji naprawdę znowu się ożywi.** Siła przekonywująca tych argumentów sprawia, że **dzisiaj mówi się raczej o jesieni 1928 roku, jako o terminie wyborów.**

Mimo to niespodzianki **nie są** bynajmniej wykluczone. **Krwawy rozwój zamieszek chińskich dałby konserwatystom do ręki niebezpieczną broń wyborczą.** Mogliby oni zarzucać partji pracy, że chce wydać na łup motłochu chińskiego angielskie kobiety i dzieci. Już dzisiaj prasa konserwatywna uderza w ten ton, co może się okazać przedwczesnie, **w zależności od tego, jak się zachowa Moskwa i Kanton.**

Dr. K. St.

Dzieje firmy Suzuki i S-ka

są jakby treścią powieści współczesnej na tle spekulacji

Kosooka pani Yone była istnym Stinnesem w spódnicy

Paryż, w kwietniu.

Z Tokio donoszą w tych dniach:

— Firma Suzuki zawiesiła dziś wypłaty.

W tym krótkim telegramie z Tokio mieści się cała historja powstania i upadku największego domu handlowego na Wschodzie, a bankructwo to wywołało panikę na giełdach japońskich. Dzieje firmy Suzuki i S-ka służyć mogą za treść do zajmującej powieści współczesnej na tle spekulacji, a najbardziej zajmującą jest osobistość, około której rzecz się obraca. Kobieta była założycielką i kierowniczką firmy Suzuki i S-ka, będącej największym może na świecie koncernem.

Pani Yone Suzuki uchodziła, nie bez słuszności, za najgenjalniejszą kobietę do spraw finansowych. Jej majątek osobisty, obliczany przez dokładnych znawców gospodarstwa japońskiego, wynosił nie mniej, jak 35 miljonów funtów szterlingów, tak że można ją było uważać za najbogatszą kobietę na świecie. Miljony te jednak nie miały żadnego wpływu na jej życie prywatne. Jej tryb życia uregulowany był ściśle, w stylu starojapońskim, a niewielkie koło osób, które poszczycić się mogło, że bywały u niej na przyjęciach znajdowało ją zawsze ubraną w kimono japońskie i siedzącą na macie. Początek jej karjery był nader skromny. Dzięki jej wyjątkowym zdolnościom, zdołała, jako wdowa po skromnym fabrykancie cukru, utworzyć w roku 1905, olbrzymią spółkę, głośną niebawem, jako Suzuki - Koncern.

Spółka opanowała wszystkie gałęzie: posiadała własną flotę handlową, warsztaty okrętowe, fabryki stali, fabryki cukru, młyny, plantacje bawełny, rafinerje spirytusu, fabryki celluloidu i fabryki kauczuku, browary, towarzystwa ubezpieczeń i banki. Pani Suzuki handlowała też, na wielką skalę ryżem, będącym, jak wiadomo, głównym środkiem pożywienia ludności japońskiej, pszenicą, cukrem, grochem i różnymi produktami, a w dziale kamfory posiadała monopol światowy.

Kiedy wybuchła wielka wojna, przejrzała genjalna kobieta jasno, jakie stworzyły się dla Japonji konjunktury, które pożar europejski pozostawił. Umiała też z tej olbrzymiej katastrofy wy[illegible]dzenie korzyści, które obliczono na 10 miljonów funtów szterlingów. Ale równocześnie stała się najbardziej w Japonji znienawidzoną kobietą. Kiedy bowiem, już pod koniec wojny, ceny ryżu coraz bardziej rosły, przypisywała ludność przyczynę tego w operacjach finansowych pani Suzuki. Doszło do tego, że motłoch przypuścił szturm do biur firmy, znajdującej się w Tokio, a pani Suzuki musiała uciec ze stolicy. Kiedy, uciekając, znalazła się w mieście Szizuoka, wybuchła tam, na wieść o jej przybyciu, formalna rewolucja. Położenie jej stało się tem trudniejsze, ponieważ żaden hotel, ani nawet prosta oberża, nie ośmieliły się w owym czasie na to, by ją przyjąć u siebie i dać jeść, ponieważ tłum, dowiedziawszy się o tem, zburzyłby hotel.

Pozostał dla pani Suzuki jeden tylko ratunek, mianowicie zmienić nazwisko i uciec, w przebraniu, do odległej daleko wioski.

Pozostała tam przez kilka miesięcy, dopóki oburzenie na nią trochę nie zmalało. Od tej pory żyła pani Suzuki w większem jeszcze odosobnieniu, aniżeli dotychczas, nie biorąc żadnego udziału w życiu towarzyskiem. Pędziła żywot zupełnie samotny. Jednakże przez całe swe życie nie opuściła Japonji, a nawet trudno było ją skłonić do tego, by po Japonji samej podróżowała. Pomimo, że zachowała we wszystkiem starodawny obyczaj japoński, a nie chciała żyć na sposób europejski, to jednak wynalazkami dalekiego Zachodu nie gardziła, zwłaszcza takiemi jak telefon lub radjo. W podróży posługiwała się wyłącznie własnym a specjalnie dla niej skonstruowanym samochodem, który we wnętrzu, za pociśnięciem rączki, zamieniał się w pokój sypialny, a willa, którą zamieszkiwała, urządzona była jaknajbardziej nowocześnie, z elektrycznem oświetleniem, ogrzewaniem i t. d. Chociaż miała na swe usługi cały szereg spółpracowników, to jednak nie wielu tylko z pośród nich znało ją osobiście. Natomiast jej fotografje znane były w całej Japonji i poza jej granicami. W ostatnich latach powierzyła prowadzenie interesu swym synom, pozostawiwszy dla siebie tylko główne kierownictwo.

Powodem kryzysu Suzuki-Koncernu, który wzruszył w posadach całe życie gospodarcze w Japonji, jest prawdopodobnie dezorganizacja tamtejszych banków i rozstrój całego życia gospodarczego. Przyczyny tego, jak zapewniają, szukać należy przedewszystkiem w skutkach olbrzymich katastrof, wywołanych trzęsieniem ziemi, jakie [illegible]apon[illegible] srożyły się w latach [illegible]statnich.

Nie wolno egzekwować należności

na majątku prywatnym właściciela firmy, znajdującej się pod nadzorem

Jak już donosiliśmy sąd okręgowy w wydziale handlowym decyzją z dnia 4 kwietnia 1927 r. zarządził nadzór sądowy nad firmą „Maurycy Koprowski" w Łodzi. Obecnie właściciel wspomnianej firmy złożył do sądu podanie w którem wyjaśnia iż niektórzy wierzyciele, nie bacząc na zarządzony przez sąd nadzór wytaczają przeciwko jego firmie z tytułu należnych wierzytelności powództwa i uzyskują wyroki sądowe w zamiarze skierowania kroków egzekucyjnych przeciwko prywatnemu majątkowi petenta.

Ponieważ tego rodzaju postępowanie sprzeczne jest z istotą nadzoru przeto prosił sąd o zarządzenie nadzoru majątkowego również i nad jego majątkiem prywatnym.

Sprawa powyższa znalazła się na wokandzie wydziału handlowego w Łodzi 11 kwietnia r. b., który ją rozpatrywał pod przewodnictwem sędziego Łodzkiewskiego, w asystencji sędziów handlowych Kopczyńskiego i Arleta.

Po naradzie sąd wydał decyzję, mocą której postanowił decyzję z dnia 4 b. m. 1927 roku o rozciągnięciu nadzoru sądowego nad firmą „M. Koprowski" uzupełnić, rozciągając nad całym majątkiem prywatnym Koprowskiego szczególnie nad nieruchomością w Warszawie przy ul. Al. Jerozolimskie nr. 41.

Dalsze klęski kantończyków

Rozgromienie czerwonych związków w Szanghaju

PARYŻ, 12 kwietnia. (Pat.) — Według wiadomości, otrzymanych z Chin przez ministerstwo spraw zagranicznych, akcja armji północnej przeciwko kantończykom uwydatnia się coraz bardziej. Oddziały armji północnej po przegrupowaniu odparły kantończyków do rzeki Jang - Tse.

Czang- Kai-Szek opuścił Szanghaj po podjęciu wszelkich środków ostrożności, celem utrzymania tam porządku i udał się do Nankinu.

SZANGHAJ, 12 kwietnia. (Pat.) Agencja Reutera donosi, że dzisiaj rano zwolennicy Czang-Kai-Szeka zaatakowali przy pomocy policji wojskowej w dzielnicy Cza-Pei miejscowe czerwone związki robotnicze. Policja uzbrojona była w karabiny maszynowe, rewolwery i bomby. W całym szeregu punktów Cza-Pei wywiązała się walka, w czasie której 15 członków związków robotniczych zostało zabitych, a bardzo wielu odniosło rany. Pozatem 600 robotników zostało rozbrojonych i zatrzymanych. W ręce policji wpadło 7 kulomiotów, 300 karabinów i rewolwerów a także pewna ilość amunicji. Wojska chińskie zajęły dzielnicę związków robotniczych.

PEKIN, 12 kwietnia. (Pat.) — Rząd pekiński waha się co do odwołania z Moskwy tamtejszego przedstawiciela chińskiego, w obawie, aby nie był on zastąpiony przez przedstawiciela kantończyków.

Dziś nieodwołalnie — — po raz ostatni!

„BEN-HUR"

(oryginał)

Ceny wszystkich miejsc: Ceny wszystkich miejsc:

1.— zł. i 50 gr.

Każdy kupujący bilet otrzymuje bezpłatnie próbne mydło „Lawender Soap 124".

Straszna katastrofa kolejowa

w Bernie Morawskim

7 osób zabitych, 40 ciężko rannych

BERNO MORAWSKIE 12 kwietnia, (PAT). Wczoraj wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa na głównym dworcu, gdzie spotkały się ze sobą dwa pociągi, przyczem śmierć poniosło 7 osób, 40 osób zostało ciężko ranionych, a przeszło 100 osób lekko. Kilkanaście wagonów uległo zniszczeniu. Maszynistę aresztowano.

Spisek terrorystów w Moskwie

Napad tajemniczej bojówki na bank sowiecki

MOSKWA, 12 kwietnia. — Uzbrojeni bandyci dokonali tu napadu na oddział „Wsiekobanku" na ulicy Solanka.

Bandyci wtargnęli do lokalu banku, obezwładnili urzędników w liczbie 11 osób, zamknęli ich w gabinecie dyrektora oddziału i zawładnęli zawartością kasy w wysokości 4 tys. rubli.

Po dokonaniu tego śmiałego rabunku bandyci zbiegli w samochodzie.

Jest to drugi wypadek napadu na bank w ciągu kilku dni w Moskwie.

Napady te wywołały w sowieckich kołach rządowych wielkie zaniepokojenie, przypisywane są bowiem nie zwykłym bandytom, lecz członkom przeciwsowieckie terorystycznej organizacji kontrrewolucyjnej.

Przesadne apetyty kleru

Kościół domaga się zwrotu majątków, które kiedyś do niego należały

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Dowiadujemy się, że w związku z pracami nad wykonaniem konkordatu kurja biskupia czyni starania o zwrot wszystkich majątków, które kiedyś należały do kleru katolickiego, następnie były zasekwestrowane przez rząd rosyjski, a wreszcie objęte przez rząd polski.

Według przygotowawczych obliczeń procenty od tych majątków wynosiłyby rocznie 60 milionów złotych. Wypłaty tych procentów domaga się duchowieństwo.

Jak słyszeliśmy, żądanie to będzie odrzucone.

Proces o uciętą nogę

Małżonkowie inż. Markowie uniewinnieni od zarzutu oszustwa. — Olbrzymie zainteresowanie w Wiedniu

Wiedeń, w kwietniu.

Jak już donosiliśmy, przez dwa tygodnie toczył się w Wiedniu sensacyjny proces, który trzymał w naprężeniu nietylko stolicę nad dunajską, ale — można powiedzieć — cały świat. Tuziny korespondentów zagranicznych czekały wyroku, pisząc z procesu kilometrowe sprawozdania.

Chodziło o rzecz niebywałą. Inżynier Marek, młody 21-letni inżynier, człowiek o żelaznej woli, wynalazca, może nawet genjalny, żonaty z kobietą starszą od siebie, ubezpieczył się na 400 tysięcy dolarów na wypadek utraty nogi lub ręki i **w dzień później — utracił nogę wśród okoliczności tajemniczych i właściwie do tej chwili niewyjaśnionych, mimo, że zapadł wyrok uniewinniający. Inżyniera znaleziono z uciętą nogą w jego willi w Möedling, bez przytomności.** Obok leżał zbroczony krwią topór. Inżynier pracował nad manekinem ruchomym, w toku pracy wypadł mu topór z ręki i uderzył z taką siłą w udo powyżej kolana, że nogę musiano natychmiast amputować.

Rozumie się, że towarzystwo ubezpieczeniowe, **zagrożone stratą 200.000 dolarów, czyli 1.800.000 złotych wniosło skargę o oszustwo.** Uruchomiono cały aparat przeciwko Markowi. Obrzucono błotem jego żonę, o której opowiadano najpotworniejsze rzeczy.

Ekspert, sławny profesor chirurgji zadecydował, że nogę ucięto kilku uderzeniami siekiery, że więc o przypadku nie może być mowy. Pod jej sugestją stoi ogół jego uczniów — lekarzy austrjackich, którzy bojąc się „skompromitowania" — milczeli, jakkolwiek niejeden miał własny pogląd na tę sprawę...

Odzywały się głosy o przekupstwie, byli tacy, którzy opowiadali o tem, że sami lekarze porobili nacięcia na obciętym kikucie, wszystko to są jednak rzeczy niestwierdzone i pozostaną zapewne na zawsze tajemnicą.

Lecz z drugiej strony w obronie Marka stanęli psychiatrzy.

Rzecz to prawie, że niebywała, by orzeczenie psychjatry brzmiało tak korzystnie dla oskarżonego, jak w tym wypadku. Orzeczenie mówi o żelaznej pilności, o niezłomnej woli i zdecydowanem dążeniu do wysokich celów Marka. O tem, że obdarzony jest wybitną inteligencją i niezwykłą siłą woli, niezwykłą siłą sugestywną. Inni znawcy mówili, jak już zaznaczono wyżej, o jego genjalności w pomysłach, o doskonałym planie elektryfikacji Burgenlandu, o którym z wielkim respektem mówił rzeczoznawca - rektor politechniki wiedeńskiej, jakkolwiek przecież Marek politechniki nie ukończył i jest ostatecznie samoukiem. Cały szereg patentów sprzedał ten wówczas przed dwu laty 21-letni młodzieniec do Ameryki, jego energja jest niezłamana i przyszłość stoi przed nim otworem.

Publiczność wiedeńska, sentymentalna, żądna sensacji, opowiadająca się zawsze za uciśnionym— **demonstrowała poprostu przeciwko towarzystwu ubezpieczeniowemu, omal że nie zlinczowała obrońcy towarzystwa,** zasypywała panią Markową bukietami i po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego **zgotowała Markom w sali sądowej gorącą owację,** że aż przewodniczący musiał zagrozić opróżnieniem sali...

Czy Marek otrzyma odszkodowanie? Tem pytaniem żyje Wiedeń i interesować się niem prawdopodobnie będzie jeszcze długo.

Zaniboni przyznał się,

że chciał zgładzić Mussoliniego

RZYM, 12 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Pol.").

W rozpoczętym wczoraj procesie Zaniboniego o zamach na Mussoliniego, najważniejszym momentem było przyznanie się Zaniboniego do odpowiedzialności.

Oskarżony zeznawał przeszło godzinę i kilkakrotnie usiłował odejść od właściwego tematu, wdając się w argumenty polemiki politycznej, przyczem przewodniczący musiał sprowadzać go do tematu.

Zaniboni niczego się nie wypiera, kończąc swe zeznanie oświadczeniem: Ja tylko jestem tu winien, ja powinienem ponieść konsekwencje. Działałem jako wróg faszyzmu, chcąc go ugodzić w punkt najczulszy.

Gdy przewodniczący pyta oskarżonego o nazwiska lub szczegóły, które mogłyby obciążyć kogoś z innych oskarżonych lub podejrzanych, Zaniboni odpowiada: Nie pamiętam, albo: To nie ma znaczenia!

Zaniboni podkreśla, iż jest oskarżonym politycznym i takie widocznie znaczenie chce nadać swemu procesowi, zakończył zaś swe przemówienie zwrotem do sędziów: Nie proszę o łaskę, proszę o sprawiedliwość!

RZYM, 12 kwietnia. (PAT). W dalszym ciągu procesu Zaniboniego badani byli współoskarżeni m. in. publicysta Ducci oświadczył, że nie brał udziału w spisku, że z Zanibonim łączyły go jedynie stosunki osobistej przyjaźni, nie zaś polityczne. Gdyby był on znał projekty Zaniboniego nie poparłby ich. Oskarżony Nicoloso oświadczył, że 6 czy 7 razy rozmawiał z Zanibonim, który zapoznał go ze swymi projektami utworzenia organizacji antyfaszystowskiej. Oskarżony odniósł wrażenie, że Zaniboni jest człowiekiem, który wiele mówi, lecz nie jest człowiekiem czynu. Oskarżony Riva oświadczył, że Zaniboniego znał bardzo mało.

Po kilku zapytaniach prokuratury przewodniczący rozpoczyna badanie Zaniboniego, który stwierdza, że **zamiarem jego było zgładzenie przywódcy faszyzmu w dn. 4 listopada 1925 r.** Stwierdzam również — dodaje Zaniboni — że gdyby policja zamiast o godz. 9,30 przyłapała mnie dopiero w 3 godziny później, byłbym niewątpliwie dokonał zamierzonego czynu. Następnie Zaniboni wyjaśnia powody swej nienawiści do faszyzmu. Zaniboni przedstawia szczegółowo przygotowania, jakie poczynił w pokoju hotelu Dragoni", celem dokonania zamachu, oraz dodaje że, według pierwotnych jego projektów, zamachowi miała towarzyszyć akcja, podjęta na placu przez 200 ludzi, którzy na sygnał wystrzału karabinowego winni byli rzucić się na faszystów, zgromadzonych pod balkonem pałacu Chigi, celem wywołania zamieszania. Kiedy wszystkie usiłowania czynione celem zebrania tylu ludzi spełzły na niczem postanowił działać sam będąc przekonany m. in. że po śmierci przywódcy faszyzmu ład polityczny we Włoszech nie ostałby zamącony, dzięki wprowadzeniu tymczasowej dyktatury wojskowej.

Oskarżyciel publiczny zadaje Zanibonimu szereg pytań, poruszając m. in. sprawę 300,000 franków, które Zaniboni miał otrzymać we Francji od przywódcy socjalistów czechosłowackich, Winterа. Zaniboni odpowiada, iż rzeczywiście pobrał 70,000 lirów, które miały mu służyć na podjęcie propagandy przeciwko faszyzmowi. Pieniądze te pochodziły od kilku przyjaznych mu osób, a m. in. od żony niejakiego Belliniego którym Zaniboni zapoznał się we Włoszech, gdzie Bellini prowadzi interesy bankowe. Po udzieleniu tej odpowiedzi przez Zaniboniego dalszy ciąg rozprawy odłożony został do dnia następnego.

RZYM, 12 kwietnia. Nawiązując do wczorajszej rozprawy w procesie Zaniboniego, zaznaczyć należy, że gen. Capello nie znajduje się wspólnie z innymi oskarżonymi za kratami, lecz siedzi w otoczeniu dwóch sierżantów na sali. Co się tyczy Zaniboniego to przyznanie się jego i samooskarżenie robiło wrażenie poczucia pełnej odpowiedzialności. Zaniboni odmówił wskazywania czyichkolwiek nazwisk i potwierdził zeznania gen. Capello, zapierającego się udziału w spisku, oraz świadomości przygotowywania zamachu. Proces trwa prawdopodobnie cztery dni.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Pokicińskiej), DOJAZD TRAMWAJAMI 6 i 10.

Od poniedziałku, dn. 11 do środy, dn. 13 kwietnia 1927 r. włącznie

DLA MŁODZIEŻY. TYLKO 3 DNI DLA DOROSŁYCH.

Życie i Męka JEZUSA CHRYSTUSA

— — Dramat religijny w 8 częściach — —

W poczekalniach kina codziennie do godziny 22 audycje radjofoniczne.

Wystawa Marka Szwarca

W Żółtej sali Grand-Hotelu otwarta została w obecności prezydenta miasta p. Cynarskiego, delegata wojewody łódzkiego oraz licznie zebranych przedstawicieli władz, instytucji społecznych, oraz świata literackiego i artystycznego, wystawa prac Marka Szwarca.

Marek Szwarc należy do tej plejady talentów, wyrosłych na łódzkim ugorze których sława przekroczyła już dawno granice Polski i rozniosła się szeroko po świecie. Po wielkich sukcesach w Paryżu, tej próbie ogniowej każdego wielkiego artysty. Szwarc znalazł uznanie i podziw daleko za oceanem, w Stanach Zjednoczonych i w Ameryce Południowej, gdzie liczne muzea państwowe zakupiły jego dzieła. Nie wolno przemilczeć również zaszczytu, jaki spotkał ostatnio Szwarca gdy państwo francuskie nabyło jedną z prac dla paryskiego muzeum Luksemburskiego.

Marek Szwarc — to talent wielostronny o wyjątkowo szerokiej skali. Jest on pierwszorzędnym rzeźbiarzem, a jednocześnie przedstawia znakomity materjał malarski. Obydwie te jednak dziedziny — to tylko szczeble, po których pnie się indywidualność artysty ku dziełom, których jest on dzisiaj rzadkim, a może jedynym przedstawicielem. Marek Szwarc kuje w miedzi, ściślej mówiąc wykuwa płaskorzeźby w blasze miedzianej — i przyznać należy wydobywa z niej efekty o niezwykłej ekspresji. Szczególnie tematy biblijne nie znajdą w żadnym materjale, ani w kamieniu ani w drzewie, tak idealnego wyrazu, jak w błyszczącej złocistej płaszczyźnie wyginanej i wyciskanej młotkiem i dłutem artysty.

W rękach Szwarca to niewdzięczne na pozór tworzywo nabiera wyjątkowych walorów, a pod względem wyrazistości linji, miękkości tonów i szlachetności tła są jego „blachy" prawdziwemi arcydziełami.

Poprzedników Marka Szwarca, jeśli sięgniemy w przeszłość, znajdziemy w XVII wieku, przedewszystkiem w osobie znakomitego Wita Stwosza, kt. poza rzeźbami pozostawił w swej spuściźnie artystycznej wspaniałe dzieła kute w metalu i blasze, jakich rzadkiej wartości egzemplarze znajdziemy w katedrze gnieźnieńskiej. Wit Stwosz oraz jego uczniowie i współpracownicy zamknęli okres rozkwitu tej wdzięcznej gałęzi sztuki. Przez kilka wieków nie było artystów w tej dziedzinie; przekształciła się ona w małowartościowe modelarstwo i fabrykację maszynową. Dopiero w ostatnich czasach następuje odrodzenie zaprzepaszczonego kunsztu do którego nowego ducha wlał nowoczesny prymitywizm.

Marek Szwarc jest znakomitym przedstawicielem tego kierunku. Takie rzeczy jak „Adam i Ewa", „Wygnanie z raju", „Zdjęcie z krzyża" stanowią dzieła pierwszorzędnej wartości. Z prac portretowych doskonale są kute w blasze miedzianej portrety p. Najdy sen. Brandego, również Jeleń, oraz przedmioty o charakterze użytkowym, jak ekrany przed kominek, plakiety, a przedewszystkiem oddrzwia które mogłyby stanowić chlubę każdego monumentalnego gmachu, zwracają na siebie uwagę swą głęboką inwencją i nader udatną kompozycją.

Trudno jest oczywiście w niniejszym szkicu pokusić się o zobrazowanie całokształtu 15-letniej działalności młodego artysty, który dał nam chronologiczny przegląd swej twórczej pracy.

Trzeba zetknąć się osobiście z wytworami tego wyjątkowego talentu, aby poznać wysoce oryginalną jego indywidualność.

(ja)

Budować, budować, budować!

100 tysięcy izb brakuje w Łodzi

Depesza tow. „Lokator" do 14 ministrów

W dniu wczorajszym zarząd towarzystwa „Lokator" wysłał do Warszawy olbrzymią depeszę w sprawie pożyczek budowlanych dla Łodzi. Depesza ta wysłana została do min. Czechowicza, Sławoj-Składkowskiego, Meysztowicza Jurkiewicza, Romockiego, Miedzińskiego, Kwiatkowskiego, Staniewicza, marsz. Piłsudskiego, min. Moraczewskiego, Zaleskiego, Dobruckiego i wicepremjera Bartla. Pozatem depesza ta przesłana została do związku miast, spółdzielni mieszkaniowych, zrzeszeń lokatorskich, Banku gospodarstwa krajowego i magistratu m. Warszawy. Depesza ta posiada następujące brzmienie:

„Po uchwaleniu przez radę ministrów ustawy o rozbudowie, najważniejszą sprawą jest obecnie ustalenie wysokości oprocentowania i amortyzacji pożyczek, udzielonych spółdzielniom mieszkaniowym. Oprocentowanie i amortyzacja nie mogą wynosić łącznie więcej, niż 3 proc. rocznie, jeżeli wybudowane mieszkania mają być dostępne dla członków spółdzielni, realizujących budowę mieszkań dla rzesz pracowniczych. Opłaty te nie mogą przekraczać 20 proc. budżetu zarobku robotnika łódzkiego. Zarobek ten wynosi przeciętnie 120 złotych miesięcznie, może on więc na mieszkanie wydać maximum 25 zł. miesięcznie. Licząc koszt mieszkania dwuizbowego 9 tys. zł., koszta amortyzacji i oprocentowania, licząc 3 proc. łącznie wynoszą 270 zł. rocznie. Doliczając wreszcie do tej sumy koszta na utrzymanie domu, dochodzimy do wniosku, że przy wyższem oprocentowaniu i amortyzacji mieszkania budowlane, budowane przez spółdzielnie, byłyby dla tych rzesz niedostępne. Przy katastrofalnym stanie mieszkaniowym w Łodzi, w której brak jest 100 tys. izb, a w której szerzą się choroby zakaźne z powodu przeludnienia — od załatwienia poruszonej przez nas sprawy zależeć będzie, czy robotnik łódzki otrzyma zdrowe i hygieniczne mieszkanie. Wobec powyższego prosimy p. ministra o poparcie naszych postulatów, tak, aby amortyzacja i procenty dla pożyczek udzielanych spółdzielniom mieszkaniowym, budującym domy dla klasy robotniczej, nie przekraczały łącznie 3 proc. rocznie. (E)

Jak rozbudować miasta polskie

Podatek „na rozbudowę" nie wystarcza

Doniosły projekt związku miast

Przyznanie magistratowi m. Warszawy przez rząd pożyczki na budowę domów mieszkalnych w wysokości 5 miljonów złotych w złocie — pobudziło do akcji związek miast polskich.

Onegdaj do prezydjum rady ministrów, ministerstw skarbu, spraw wewnętrznych i robót publicznych wpłynął memorjał związku, uzasadniający konieczność robót budowlanych i inwestycyjnych w miastach prowincjonalnych.

Związek miast polskich twierdzi, iż podatek „na rozbudowę" wobec swej nikłości (zaledwie 2 proc.) nie wystarcza na najskromniejsze roboty. Pozatem centralizacja wpływów z tego podatku utrudnia korzystanie z funduszu na rozbudowę.

Związek miast polskich uważa bowiem, iż winny być natychmiast w granicach wewnętrznej zdolności kredytowej, uruchomione dla miast fundusze zarówno na budowę domów mieszkalnych, jak i na przeprowadzenie szeregu inwestycji, zwłaszcza szybko budujących się i prędko rentujących, jak elektrownie, gazownie, rzeźnie i hale targowe.

Ułatwienie zarządom miast otrzymania kredytu budowlanego i inwestycyjnego mogłoby nastąpić drogą emisji krótkoterminowych (3-letnich) obligacji komunalnych, gwarantowanych majątkiem gminy, a więc opartych na pewnych podstawach. Obligacje te, zdeponowane w Banku gospodarstwa krajowego, byłyby wymienione na obligacje tegoż banku z tem, że dla tych ostatnich zapewnionoby dyskonto i lombard w Banku Polskim.

Jak zaradzić złu

Fatalny brak mieszkań w Łodzi

Obrady komitetu rozbudowy miasta

W poniedziałek, dnia 11 b. m., odbyło się pod przewodnictwem prezydenta M. Cynarskiego posiedzenie komitetu rozbudowy miasta.

Jednym z przedmiotów obrad była kwestja remontu zniszczonych budynków. W sprawie tej postanowiono wystąpić do magistratu z wnioskiem o postaranie się o fundusze, któreby mogły służyć na przeprowadzenie remontu w wypadkach gdy właściciel nie jest w stanie odremontować posesji z własnych funduszów.

W związku z tem komitet uchwalił zwrócić się do magistratu o wybudowanie baraków dla lokatorów remontowanych domów na czas przeprowadzenia remontu.

Pozatem na posiedzeniu zreasumowano powziętą poprzednio uchwałę nieprzyjmowania ze względu na nawał podań i brak odpowiednich funduszów, nowych podań na budowę domów i postanowiono podania te przyjmować nadal.

Po dłuższej ożywionej dyskusji uchwalono, by w pierwszej kolei rozpatrywano podania na budowę domów o mieszkaniach, składających się z 1 lub 2 pokoi z kuchnią.

Nadto komitet postanowił przyjąć następujące jednostkowe ceny kosztorysowe za 1 m. sześcienny budowli: dla budynków małych, na krańcach miasta, bez instalacji kanalizacyjnej, wodociągowej i świetlnej — zł. 25; dla oficyn bocznych bez instalacji, wykończenia skromnego — zł. 30; dla budynków frontowych (zależnie od wykończenia) — zł. 35 do 40.

Wesołego Alleluja!
życzy bywalcom Kina „Czary" ulubieniec narodów
TOM MIX
Król Prerji
i osobiście złoży życzenia Łodzianom i jego wielbicielom na premjerze obrazu „WALKA O ZŁOTO" w dniu 17 Kwietnia r. b. w Kinie „CZARY" od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

Masowe niewypłacalności znów zagrażają Łodzi

Wczoraj wyjechała do Pińska specjalna delegacja zrzeszeń kupieckich, która interwenjować będzie w sprawie likwidacji szeregu niebezpiecznych upadłości w tem mieście. W ostatnich dniach bowiem miały miejsce w Pińsku zawieszenia wypłat i upadłości, które w poważnej mierze zagrażają wielu firmom kupieckim Łodzi. Największą z tych upadłości jest upadłość firmy Binberg i Szmutz, która posiada wszelkie cechy złośliwej upadłości. Cały szereg innych firm, jak Feldman, Frydlender, Gertner, Lewin i Fijałka, zawiesiło swe płatności. Z tych względów właśnie kupiectwo łódzkie postanowiło podjąć skonsolidowaną akcję wszystkich wierzycieli przeciwko niesumiennym dłużnikom. (E).

SPOWIEDŹ
HAROLDA LLOYD'A
ZAWIERA 16 AKTÓW
POSIADA STRZAŁÓW
KRYJE HAUBIC
Najprzedniejszego HUMORU
Wystrzały nastąpią w święta na ekranie „Reduty".

„Szewcze, pilnuj kopyta!"

Lekarstwa mają robić apteki, a handel kosmetyczny — składy apteczne

Kontrola aptek i składów w całem państwie

Generalna dyrekcja służby zdrowia zarządziła kontrolę aptek i składów aptecznych na terenie całego państwa.

Kontrola nad aptekami i składami aptecznymi zwłaszcza na prowincji, ma na celu przedewszystkiem uregulowanie kompetencji tych przedsiębiorstw.

Dotychczas zdarza się, iż składy apteczne na prowincji przyjmują recepty i sporządzają lekarstwa, apteki zaś zajmują się sklepikarstwem i obok środków leczniczych sprzedają suszone grzyby, papier na muchy, a nawet papeterję.

Taki stan rzeczy wywołany był brakiem odpowiedniego nadzoru.

Na całe województwo wyznaczony był jeden inspektor, pobierający 200 zł. miesięcznie, który — rzecz naturalna — nie mógł w tych warunkach należycie spełniać swoich obowiązków.

Obecnie liczba kontrolerów znacznie będzie powiększona, a kontrole częstsze.

Kupon ulgowy
„Głosu Polskiego"
do kinoteatru „CORSO"
Ważny na dzień 13 kwietnia 1927
W programie obraz:
„6 tygodni wśród apaszów"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po gr. 75.

Wiadomości bieżące

Baczność, poborowi!

stawić się w piątek na komisję

Jak się dowiadujemy ze starostwa łódzkiego, pojutrze, w piątek, dnia 15 kwietnia, o godzinie 8 rano, rozpoczyna swe urzędowanie dodatkowa komisja poborowa na powiat łódzki w lokalu powiatowej komendy uzupełnień powiatu łódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 187.

Na piątkową komisję poborową winni się stawić mężczyźni urodzeni w 1904 i 1905 roku, którzy figurują na listach poborowych starostwa a którzy w swoim czasie podczas przeglądu ich roczników przed komisją poborową zostali zaliczeni do kategorji B.

Oprócz tego powinni się stawić wszyscy poborowi niezależnie od roczników, którzy otrzymali specjalne wezwania ze starostwa lub urzędów gminnych miejsc ich zamieszkania do zgłoszenia się na dodatkową komisję poborową. (r)

Wypłaty dla pracowników umysłowych

W czwartek i piątek bieżącego tygodnia od godz. 10 rano wydawane będą zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Narazie wypłata rozpocznie się dla posiadaczy legitymacji nr. 1045. (b)

Święto 1 maja

obchodzą wszystkie organizacje robotnicze

Onegdaj odbyły się narady przedstawicieli PPS., niemieckiej partji pracy, Poalej-Syon i „Bundu" w sprawie obchodu I maja.

Uchwalono, że w roku bieżącym obchód, jak i manifestacje urządzone będą wspólnie przez wymienione partje. (b)

Nareszcie się zjawią

kosze na śmieci na ulicach miasta

Na wniosek komisji lekarskiej delegacja wydziału zdrowotności publicznej na ostatniem swem posiedzeniu postanowiła wystąpić do magistratu z wnioskiem, aby wydział gospodarczy najśpieszniej załatwił sprawę rozmieszczenia na ulicach miasta koszy do papierów i odpadków zanieczyszczających jezdnie i chodniki.

Dalej delegacja postanowiła zwrócić się do magistratu, by tenże poczynił starania w urzędzie wojewódzkim, ażeby w drodze rozporządzenia administracyjnego wydany został zakaz zanieczyszczania odpadkami i papierami ulic miasta.

Walka z licznikami w pełni

„Ulegając przemocy — płacimy rachunki"

35 tysięcy abonentów śle listy polecone z protestem i zapowiedzią skargi do zarządu „Pasty"

W siedzibie komitetu obrony interesów abonentów telefonicznych, odbyło się onegdaj przy udziale przedstawicieli związków zawodowych i organizacji społecznych posiedzenie sekcji prawniczej w sprawie liczników.

Sekcja prawnicza, do której powołano kilkunastu wybitnych prawników, po zbadaniu materjału i zapoznaniu się z obustronnymi warunkami umowy abonentów z „Pastą", doszła do przekonania, że **wprowadzenie liczników, działające wstecz stanowi wyraźne pogwałcenie przepisów prawa.**

Sekcja prawnicza zastanowi się nad formą, w jakiej wystąpi o uchylenie nowej taryfy.

Brana jest pod uwagę droga prawno-cywilna, czyli **zaskarżenie „Pasty" do sądu w imieniu 35.000 abonentów telefonicznych,** oraz droga administracyjna, t. j. **skarga do najwyższego trybunału administracyjnego o uchylenie rozporządzenia licznikowego.**

Zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku sprawa taryfy licznikowej pozostawałaby w zawieszeniu do czasu wydania decyzji przez organy wymiaru sprawiedliwości.

„Pasta" rozsyła jednakowoż abonentom już obecnie rachunki według nowej taryfy. Sekcja prawnicza powzięła wobec tego znamienną uchwałę.

Przy uiszczaniu zapłaty za telefon wszyscy abonenci, którzy solidaryzują się z akcją komitetu, winni wysłać list polecony następującej treści:

Ulegając przemocy, rachunek płacę, zastrzegając sobie jednak prawo wystąpienia na drogę prawną o zwrot niesłusznie pobranych pieniędzy.

Zastrzeżenie to jest konieczne. Abonenci, którzy tego nie uczynią, stracą prawo do wystąpienia o zwrot pieniędzy.

W imię wspólnego dobra wszyscy abonenci powinni solidarnie podporządkować się uchwale sekcji prawniczej.

Dla kogo telefon jest artykułem pierwszej potrzeby i nieodzowną drogą kontaktu ze światem, a nieraz nawet źródłem egzystencji — niech przed zapłaceniem rachunku za telefon nie zapomni wysłać pod adresem „Pasty" listu poleconego z powyżej wyszczególnioną treścią.

Zarządzenia w urzędach

Wprowadzenie liczników telefonicznych zmusiło wszelkie urzędy do jak największego ograniczenia rozmów. Przedewszystkiem zabronione zostały rozmowy prywatne.

Urzędnik, który pragnie użyć telefonu, musi obecnie zapisać się w specjalnej książce, oznaczyć godzinę, w której rozmawiał, podać powód rozmowy i wszystko to potwierdzić swoim podpisem.

Z końcem miesiąca rozmowy będą obliczane i koszt rozmów prywatnych zostanie potrącony z pensji danego urzędnika.

Skutki zaprowadzenia liczników

W związku z zaprowadzeniem liczników, ilość rozmów spadła w ciągu ostatnich kilku dni o dalszy znaczny procent, tak iż obecnie prowadzi się nie więcej, niż 40 procent liczby rozmów, w porównaniu z miesiącem marcem.

Mimo stosowania przez „P. A. S. T.-ę" ulg przy zakładaniu nowych aparatów, nie nadeszło dotychczas ani jedno zgłoszenie o założenie telefonu, natomiast szereg osób zwróciło się już do zarządu telefonów o zamknięcie aparatów z dniem 1 maja r. b. (P).

Prezydent Mościcki odwiedzi Łódź

doceniając powagę i znaczenie naszego miasta

Zwłoki twórcy Króla — Ducha w drodze do ojczyzny

Jak donosiliśmy, prezes rady miejskiej dr. B. Fichna, bawił w ostatnich dniach w Warszawie, w związku z przygotowaniami do uroczystego wręczenia 28 p.p. Strzelców Kaniowskich sztandaru ufundowanego przez miasto, oraz w Krakowie, gdzie wziął udział w posiedzeniu ogólnego komitetu obywatelskiego sprowadzenia do kraju zwłok Juljusza Słowackiego.

W związku z bytnością p. prezesa rady miejskiej w Warszawie, dowiadujemy się, iż spodziewany jest przyjazd do Łodzi pana prezydenta Rzeczypospolitej na dwa dni, t. j. 15 i 16 maja r. b. pan prezydent pragnie bowiem bliżej zapoznać się z miastem, które w życiu naszego państwa odgrywa tak poważną rolę. Oficjalna audjencja dla delegacji miasta i 28 p. p. Strzelców Kaniowskich została wyznaczona w Warszawie na dzień 27 kwietnia r. b., o godz. 12. Ostateczne decyzje zostaną delegacji zakomunikowane w tym właśnie dniu.

Z pobytu prezesa rady miejskiej w Krakowie otrzymaliśmy informacje, iż w związku ze sprowadzeniem zwłok Słowackiego do kraju odbyła się uroczysta akademja w auli wszechnicy Jagiellońskiej w obecności ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego dr. Dobruckiego.

Prócz tego odbyło się posiedzenie ogólnego komitetu obywatelskiego, na którem uchwalono:

a) przyjąć do wiadomości ostateczną decyzję rządu, że zwłoki twórcy Króla-Ducha spoczną w krypcie na Wawelu;

b) zawiązać w każdej miejscowości Polski lokalne komitety, które w ostatnim tygodniu sprowadzenia zwłok urządzą u siebie uroczystości;

c) prosić rząd, by zwłoki przywieziono na polskim okręcie morzem z brzegu Francji do brzegu Polski, t. j. do Gdyni;

d) prosić rząd by uroczystość sama mogła się odbyć już w czerwcu r. b.;

e) urządzić zbieranie na ten podniosły cel funduszów w całym kraju.

Jeszcze przed świętami

otrzymają bezrobotni zasiłki rządowe

Jak już donosiliśmy, wydział opieki społecznej wydawać będzie biednym specjalny dodatek pieniężny na święta.

Wczoraj nadeszło do funduszu bezrobocia zarządzenie ministerstwa pracy aby zasiłki i zapomogi bezrobotnym robotnikom fizycznym i pracownikom umysłowym, zarówno z tytułu państwowej akcji doraźnej w kwietniu, jak i z tytułu świadczeń ustawowych za okres od 11 do 17 kwietnia, były wypłacone przed świętami.

Niezależnie od tego ministerstwo zarządziło, aby wypłata zasiłków marcowych odbyła się natychmiast.

Również przed świętami wypłacone będą zasiłki kwietniowe dla tych bezrobotnych, którzy zasiłki lutowe otrzymali dopiero w marcu i nie mają terminu miesięcznego od daty otrzymania ostatniej zapomogi, oraz zasiłki marcowe otrzymali w końcu marca i w pierwszych dniach kwietnia i nie mają terminu miesięcznego od dnia ostatniej zapomogi. (b.)

Obiady świąteczne

dla pracowników fizycznych

Wydział opieki społecznej postanowił w czasie świąt Wielkiejnocy, to jest 17 i 18 b. m., w miejskich kuchniach dla pracowników fizycznych — nie gotować obiadów, natomiast wzamian — wydać konsumentom w Wielką Sobotę, to jest dnia 16-go b. miesiąca, po 200 gr. kiełbasy i 200 gr. białego pieczywa, jako ekwiwalent za dwa obiady.

Przepełnienie w Kochanówce

50 warjatów pojedzie do Warty

Wobec zupełnego przepełnienia szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych w Kochanówce, a w związku z tem — niemożności wysyłania do szpitala tego nawet furjatów, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu — delegacja wydziału zdrowotności publicznej postanowiła wystąpić do magistratu z wnioskiem, aby przewieźć 50 chorych ze szpitala w Kochanówce do szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych w Warcie, nie uszczuplając jednak dotychczasowego etatu łóżek miejskich w Kochanówce.

Ostateczna nędza

doprowadziła staruszkę do samobójstwa

W dniu wczorajszym lokatorzy domu, przy ul. Drewnowskiej 74 wstrząśnięci zostali okropnem samobójstwem.

Jeden z lokatorów, wchodząc do ubikacji, spostrzegł, iż w jednym z przedziałów na wysokości 40 cm. od ziemi, na mocnym powrozie wiszą sine już i zimne zwłoki jakiejś starszej kobiety.

Natychmiast odczepiono zwłoki nieszczęśliwej staruszki i zastosowano sztuczne oddychanie, jednakże bez żadnego skutku.

Jak się okazało, desperatką była 64-letnia Olga Majer, zamieszkała przy ul. Drewnowskiej 72.

Wszczęte dochodzenie policyjne wykazało, że staruszka targnęła się na życie wskutek skrajnej nędzy, w jakiej od dłuższego czasu przebywała.

Wezwana karetka pogotowia przewiozła ciało tragicznie zmarłej staruszki do prosektorjum miejskiego, przy ul. Łąkowej. (R)

Młodociani działacze komunistyczni

skazani przez sąd na 4 i 3 lata więzienia

W dniu wczorajszym wydział karny sądu okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego rozważał sprawę przeciwko 3 komunistom a mianowicie 23-letniemu Majerowi Rozenblumowi, 22-letniemu Jankielowi Dawidowiczowi i 20-letniemu Lejbowi Sieradzkiemu.

W dniu 8 października 1926 r. starszy posterunkowy Jan Reszke z komendy powiatowej P. P. w Brzezinach złożył komendantowi powiatowemu meldunek służbowy, że według jego wiadomości, w dniu 9 października mają się odbyć zebrania poszczególnych sekcji związku młodzieży komunistycznej w Brzezinach, zaś materjał dla tych zebrań ma się znajdować u przewodniczącego miejscowego komitetu Z. M. K., niejakiego Rozenbluma Majera oraz u przewodniczącego poszczególnych sekcji Dawidowicza Jankla i Sieradzkiego Lejby.

Na zasadzie tego meldunku zarządziła komenda powiatowa rewizje, które we wszystkich wypadkach dały rezultat pozytywny.

Gdy policja polityczna przybyła o godzinie 4.30 nad ranem do mieszkania Rozenbluma, ten przetrzymał wywiadowców około 10 **minut zanim drzwi otworzył, a w międzyczasie wyrzucił przez okno jakieś papiery, z których część spadła na ulicę.**

Papiery te, zebrane natychmiast przez stojących pod oknem wywiadowców, okazały się ważnymi dokumentami komunistycznymi.

Podczas rewizji przeprowadzonej u Lejby Sieradzkiego, znaleziono rachunek komunistycznej frakcji sejmu, wystawiony na imię Sieradzkiego na 10 egzemplarzy broszur pod tytułem „Więzienie polskie" oraz bibułę komunistyczną. Nadto, podczas rewizji u Dawidowicza Jankla, znaleziono 3 arkuszowy referat, poświęcony w całości obchodowi 12-ej rocznicy międzynarodowego dnia młodzieży. Wobec takich rezultatów rewizji, wszyscy trzej zostali aresztowani i pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Sieradzkiego przytrzymano w Brzezinach dopiero w 10 dni później, gdyż zaraz po rewizji zbiegł i ukrywał się przed aresztowaniem.

Na przewodzie sądowym wszyscy 3 nie przyznali się do winy.

Wezwani na rozprawę świadkowie, niejaki Fuks i Rozenberg zeznają, że kupowali u Sieradzkiego broszury wydawnictwa komunistycznej frakcji poselskiej p. t. „Więzienie polskie w świetle dyskusji sejmowej". Świadek starszy posterunkowy Reszke, kierownik referatu politycznego zeznał, że już od kilku miesięcy przed aresztowaniem inwigilował Rozenbluma wiedząc, iż jest on przewodniczącym miejscowego komitetu Z. M. K.

Co do Dawidowicza, to świadek również stale go inwigilował, ponieważ wiedział ponadto, że Dawidowicz jest przewodniczącym „czerwonej frakcji w zw. zaw. robotników przemysłu odzieżowego w Brzezinach".

Uprawiał on słowną agitację na zebraniach związkowych oraz miał być referentem na obchodzie, poświęconym 12 rocznicy międzynarodowego dnia młodzieży, na który to obchód jednak władze administracyjne nie zezwoliły.

Lejba Sieradzki wreszcie, jest przewodniczącym sekcji oświatowej Z. M. K.

Spełniał on rolę technika, gdyż zaopatrywał w bibułę innych członków względnie koła partyjne i stąd jego kontakt z komunistyczną frakcją poselską.

Dalsi świadkowie potwierdzają powyższe zeznania.

Prokurator Mandecki, wskazując na podsądnych, jako na niebezpiecznych wywrotowców, żądał najsurowszej sankcji karnej.

W obronie oskarżonych zabrał głos adwokat Piotr Kon, który wskazując na młodociany wiek oskarżonych, usiłował wykazać niewinność swych klijentów.

Po 2-godzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok

skazując 23-letniego Majera Rozenbluma na 4 lata więzienia, 22-letniego Jankla Dawidowicza oraz 20-letniego Lejbę Sieradzkiego po 3 lata więzienia.

Wszystkich oskarżonych sąd pozbawił praw. (R)

Gieze przeskrobał!

2 tygodnie aresztu za sfałszowanie zaświadczenia zapomogowego

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę Wilhelma Gieze, któremu akt oskarżenia zarzuca sfałszowanie zaświadczenia i pobranie bezprawnie zapomogi.

W sierpniu r. b., Wilhelm Gieze korzystał z doraźnej pomocy państwowej, jako bezrobotny.

W tym czasie otrzymał pracę, lecz mimo to chciał nadal pobierać zasiłki. Ponieważ, jako pracującemu, zapomoga mu nie przysługiwała, więc na zaświadczeniu, które otrzymał od firmy, przerobił datę przystąpienia do pracy z dn. 17 na 27, by tem samem otrzymać zasiłek.

Urzędnik obwodowego funduszu bezrobocia, któremu wręczył owo zaświadczenie, spostrzegł sfałszowanie daty i udał się do firmy, by sprawdzić jej zgodność z rzeczywistością. Firma, po przejrzeniu zaświadczenia, wydała opinję na niekorzyść oskarżonego, wobec czego Wilhelm Gieze został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Na przewodzie sądowym oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, iż oskarżenie zostało wywołane przez zemstę.

Sąd, po zbadaniu świadków, którzy zeznali na niekorzyść oskarżonego, wydał wyrok, mocą którego Wilhelm Gieze został skazany na 2 tygodnie aresztu i opłacenie kosztów sądowych. (U).

„Rediita"

Dziś wszystkie miejsca: Balkonowe zł. 1.-- parterowe „ 1.50

Dziś i dni następnych!

IVOR NOVELLO
najpiękniejszy mężczyzna świata.

MAE MARSH
tragiczka wszechświatowej sławy.

ISABELLE JEANS
w roli wyrafinowanej lwicy półświatka.

ROBERT SCHOLZ
w roli uwodziciela-arystokraty.

Tajemnice oryginalnych spelunek apaszowskich na Montmartrze.

Autentyczne rewje w „FOLIES BERGERE" z najpiękniejszemi baletnicami Paryża. Tysiąc kochanek i tylko jedna ukochana...

„W salonach i spelunkach Paryża"

Dramat mężczyzny, kochanego do szaleństwa przez wszystkie napotkane kobiety.

Smutna statystyka chorób i śmierci

Świadczenia lekarzy Kasy chorych w marcu

W m-cu marcu b. r., kasa chorych m. Łodzi udzieliła 200.353 porad lekarskich.

W tem na wewnętrzne choroby leczyło się 52.480 osób, na choroby kobiece 7.715, chirurgiczne 9.825, skórno-wener. 15.304, laryngologja 7.774, dziecięce 9.812, okulistyczne 14.569, nerwowe 2.544, urologja 632, dentystyka 28.827.

Wizyt do obłożnie chorych było 24.645, pogotowie położnicze 321, pogotowie w nagłych wypadkach 15.981. Porodów było 802 Pomoc felczerska (opatrunki, bańki, zastrzyki) 21.715, komisja lekarska badała 655 osób, stacja profilaktyczna w II-e j lecznicy 1.135. Roentgen rozpoznawczy i leczniczy — 2.039. Kąpiele elektryczne 775, kwarc 647.

Według lecznic najwięcej porad udzieliła I-sza lecznica (44142) następnie II-ga lecznica miejska (42.563) i III-cia lecznica (35.528).

Zasiłki pogrzebowe udzielono w 412 wypadkach, członków kasy zmarło 105 (75 mężczyzn i 30 kobiet), członków rodzin zmarło 282 (127 mężczyzn i 155 kobiet); nieżywo urodzonych dzieci było 25. Największa ilość zmarła na skutek gruźlicy i innych chorób płucnych (60 proc.) następnie na choroby serca, raka, żołądkowe, grypę i t. d.

Dobry pomysł do zastosowania

Nowy system sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby dla pracowników

Kupcy z działu żywnościowego w stolicy wpadli na doskonały pomysł wobec zastoju, odczuwanego zwłaszcza w drugiej połowie każdego miesiąca, gdy pensje pracowników się wyczerpują.

W całym szeregu sklepów wprowadzono sprzedaż na książeczki, względnie bony kredytowe.

Kredyt towarowy udzielany bywa w sposób następujący:

Instytucja zatrudniająca danego pracownika wydaje mu bon treści następującej: „Proszę wydać p. X towar maksymalnie na sumę N. złotych. Suma powyższa ściągnięta będzie z poborów p. X.

Co miesiąc sklep inkasuje należność w kasie instytucji.

System ten przyjął się i stale się rozwija.

Nie ulega wątpliwości, że system ten jest bardzo wygodny dla obu stron, to też napewno przyjmie się on w Łodzi i z jednej strony ulży pracownikom w czynieniu zakupów, a z drugiej strony pozwoli kupcom spokojnie dać kredyt, zagwarantowany przez poważne firmy. System ten jest specjalnie aktualny dla zakupów przedświątecznych.

Na srebrnym ekranie

„ŻYWOT i MĘKA JEZUSA CHRYSTUSA".

W dniu dzisiejszym wydział oświaty i kultury wyświetla w miejskim kinematografie oświatowym przy Wodnym Rynku po raz ostatni wielki film religijny, przedstawiający „Żywot i Meke Jezusa Chrystusa".

Odczyty

„Idea Zmartwychstania"

W poniedziałek, dnia 18 kwietnia o godz. 11 rano w sali filharmonji wygłosi odczyt wybitny bojownik idei postępu redaktor T. Wieniawa - Długoszowski na temat „Idea Zmartwychwstania" (Wielka-Noc i Wielki-Dzień).

Prelegent m. in. mówić będzie o idei bogów nieśmiertelnych, o życiu zagrobowem, o raju niebieskim i niedoli ziemskiej, o idei zmartwychwstania, o tradycji i Wielkiej-Nocy, o nadejściu wielkiego dnia i t. d.

Odczyt powyższy jest na czasie przeto budzi żywe zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa.

Bilety sprzedaje kasa filharmonji, biuro „Promień", Piotrkowska 81 i ks. „Książka", Zielona 11, w cenie od 30 gr. do zł. 1.50.

Towarzystwo bibljofilów w Łodzi

W ubiegłą sobotę odbyło się w lokalu miejskiej bibljoteki publicznej zebranie organizacyjne bibljofilów łódzkich, reprezentujących sobą: posiadaczy cennych księgozbiorów prywatnych, fachowców - księgarzy i drukarzy, oraz bibljotekarzy. Zebranie zagaił p. J. Augustyniak, dyrektor bibljoteki publicznej, przewodniczył p. Z. Hajkowski, ławnik magistratu m. Łodzi; referat o istocie bibljofilstwa i o zadaniach bibljofilów łódzkich wygłosił p. Smolik, inicjator zebrania. Po ożywionej dyskusji zebrani powzięli formalną uchwałę o powołaniu do życia towarzystwa bibljofilów w Łodzi. Do zarządu wybrano pp. J. Augustyniaka, p. Gorczykowskiego, Z. Hajkowskiego, Z. Lorentza i p. Smolika.

Siedzibą towarzystwa jest lokal bibljoteki publicznej, Andrzeja 14.

Teatr i muzyka

—o—

TEATR MIEJSKI

Dziś krotochwila amerykańska „Najdroższa moja Peg" ze Stefanją Jarkowską w roli tytułowej.

Czwartek, piątek, sobota — teatr zamknięty.

W niedzielę wieczorem — premjera sztuki Piotra Louys'a — „KOBIETA I PAJAC".

W poniedziałek po południu „Proboszcz wśród bogaczy" (ceny zniżone).

Wieczorem powtórzenie premjery.

TEATR MIEJSKI.

„KOBIETA I PAJAC" (La femme et le pantin).

Słynna, przed laty kilkunastu niezwykle głośna, dziś w dalszym ciągu ogromnie poczytna, powieść znakomitego powieściopisarza francuskiego P. Louys'a „La femme et le pantin", została przerobiona na efektowną, barwną sztukę sceniczną w 5 aktach. Niezwykle zajmujące perypetje miłosne dwojga tytułowych bohaterów dają artystom ogromne pole do świetnego popisu aktorskiego, zwłaszcza rola Conchy da możność ulubienicy publiczności łódzkiej p. Stefanji Jarkowskiej pokazania się w nowej, zupełnie odmiennej od dotychczasowych kreacji. Rolę mężczyzny - pajaca, również bardzo efektowną odtworzy Władysław Krasnowiecki. Wystawia sztukę reżyser Konstanty Tatarkiewicz, który wplótł w sztukę cały szereg wstawek muzycznych i tanecznych (rzecz dzieje się w Hiszpanji). P. Konstanty Mackiewicz przygotowuje nową, oryginalną oprawę dekoracyjną.

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem nieodzownie po raz ostatni „Krakowiacy i górale", piękna komedjo - opera polska J. N. Kamińskiego z muzyką Karola Krupińskiego.

Od jutra do Wielkiej Soboty włącznie z powodu Wielkiego tygodnia przedstawienia zawieszone.

W pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy wieczorem premjera znakomitego, tryskającego życiem i werwą wodewilu „Szukajcie dziecka" z muzyką, śpiewami i tańcami. Reżyserja Romana Urbańskiego.

TEATR W SALI GEYERA.

W pierwszy dzień świąt wielkanocnych wieczorem oraz drugi dzień świąt po południu i wieczorem, dyrekcja teatru popularnego wystawia w sali Geyera „Chatę za wsią" Kraszewskiego w przeróbce scenicznej Galasiewicza i Mellerowej.

MIEJSKA GALERJA SZTUKI WŁODZI

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do Miejskiej Galerji Sztuki

Ważny na dz. 13 kwietnia 1927

Kupon daje prawo do nabycia dwuch biletów w cenie po 80 gr. od godz 10 rano do 11 wieczorem

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do „IMPERJAL'u"

Ważny na dzień 13 kwietnia 1927

W programie obraz:

„Za głosem serca"

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 75 gr.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
13 kwietnia 1927 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
13 kwietnia 1927 r.

Międzynarodowa współpraca gospodarcza
jest jedyną drogą do uzdrowienia wytrąconego z równowagi świata

Inicjator światowej konferencji gospodarczej, której obrady rozpoczną się wkrótce, b. minister Loucheur wygłosił ostatnio w **Berlinie wykład o sytuacji gospodarczej Europy** i światowej konferencji gospodarczej.

Nie należy się dziwić, że wykład na tak aktualny w obecnej chwili temat, **wygłoszony przez przeciwnika protekcjonizmu w chwili, kiedy rząd francuski wkracza na drogę protekcjonizmu,** a jak Niemcy twierdzą nawet hyperprotekcjonizmu wzbudził ogólne zaciekawienie niemieckiego świata gospodarczego.

Pan Loucheur zupełnie śmiało stwierdza, że **większość wojen ma swoje podłoże w przyczynach gospodarczych,** i dlatego należy wszystkiemi siłami dążyć do usunięcia tych przyczyn, do czego zdaje się najbardziej być powołana światowa konferencja gospodarcza.

Analizując **przyczyny i objawy przesilenia gospodarczego** na całem terytorjum Europy, wymienia p. Loucheur jako główne następujące:

1) **Zmniejszenie się siły nabywczej złota o 30 — 60 proc.** w porównaniu ze stanem przedwojennym, co **wpływa na zmniejszenie się konsumpcji.**

2) Państwa europejskie **nie osiągnęły jeszcze swej przedwojennej zdolności produkcyjnej,** gdyż przeciętnie ich produkcja jest jeszcze niższa o 12 proc., **w odróżnieniu od Ameryki, której produkcja wzrosła o 25 proc. w Stanach Zjednoczonych, a o 50 proc. w Ameryce południowej.**

3) **Zmiana granic politycznych spowodowała niezdrowe stosunki w produkcji, która w pewnych krajach jest znacznie wyższą, aniżeli by to odpowiadało konsumpcji.**

Wkońcu pozostaje jeszcze **zagadnienie aprowizacji i sprawa niezbędnych dla przemysłu surowców.**

Zastanawiając się nad środkami, które mogłyby te główne przyczyny przesilenia gospodarczego usunąć, **p. Loucheur porusza tyle razy już wentylowaną sprawę „Zjednoczonych Stanów Europy", której to myśli a priori nie odrzuca,** zdaje sobie jednak z tego sprawę, jak trudno jest koncepcje te oprzeć na gruncie realnym.

Jako bardziej realne rozwiązanie wysuwa **ideę europejskiej unji celnej, która wprawdzie kryje w sobie wiele niebezpieczeństw dla państw,** ale jednak niebezpieczeństwa te **możnaby usunąć przez pakty regjonalne.**

Pierwszym etapem na drodze do europejskiej unji celnej byłoby **stworzenie jednolitego szematu taryfy celnej i typu umowy handlowej.**

Jest jeszcze inna droga, na której można usunąć niedomagania wynikające z istnienia obecnych murów celnych, a to **międzyeuropejska, a możliwie nawet międzynarodowa organizacja życia gospodarczego.**

Ilustrując stosunki amerykańskie, a to zarówno pod względem gospodarczym, jak społecznym p. Loucheur stwierdza, że **o ile Europa nie zdecyduje się na racjonalizację życia gospodarczego będzie musiała złożyć broń przed Stanami Zjednoczonemi.** Chodzi o to, aby życie gospodarcze Europy poszło **w kierunku koncentracji według grup, któraby wkońcu objąć musiała zarówno przedsiębiorców, jak i robotników, a nawet konsumentów.**

Dla utrzymania równowagi mniej pożądaną jest kontrola państwa, którą trudno zorganizować natomiast bardziej celową, byłaby instytucja, stworzona przez ligę narodów, **któraby była czemś w rodzaju statystycznej i naukowej instytucji kontrolnej,** a miała na celu urządzenie trwałej ankiety o organizacji gospodarstwa światowego, pod patronatem i w ramach administracji ligi narodów.

Niemcy i Francja miałyby w tej reorganizacji kontynentu europejskiego niezmiernie ważną rolę; należy jednak z góry zarzucić politykę bloku, gdyż **do tej współpracy należałoby wciągnąć wszystkie narody produkujące, a przedewszystkiem Anglję, której wyraźny indywidualizm stanowi w tym kierunku pewną zaporę.**

Akcja ta nie byłaby w żadnej mierze skierowana przeciwko Ameryce gdyż **nie o walkę z Ameryką chodzi, lecz o współpracę z nią** w celu lepszego wyzyskania dóbr światowych. Polityka taka **nie jest ani łatwą, ani popularną, lecz stanowi ona obowiązek i zaszczytne zadanie kompetentnych czynników.**

Tyle p. Leucheur.

Że wywody jego, przyjęte zresztą bardzo życzliwie, **nie mogły znaleźć zupełnej aprobaty gospodarczego świata niemieckiego,** temu ani należy zbytnio się dziwić już choćby z tego powodu że wysuwają one ideał prawie, że nie osiągalny.

Zwłaszcza mało przekonywujące są według opinji czołowych reprezentantów niemieckich sfer gospodarczych wywody dotyczące kartelі międzynarodowych, **dotychczasowe bowiem wyniki międzynarodowej kartelizacji nie dały takich rezultatów, któreby pozwalały osądzać je optymistycznie. Nie osiągnięto przez nie ani koncentracji produkcji, ani wielkiego jednolitego rynku zbytu, nie usunęły one też protekcjonizmu celnego.**

Natomiast bardzo przychylnie odnoszą się sfery gospodarcze Niemiec do wymienionej już „statystycznej i naukowej instytucji kontrolnej", gdyż **instytucja ta byłaby w stanie wyświetlić zalety i wady karteli międzynarodowych,** tak, że sfery interesowane wobec uiawnienia szczegółów na podstawie międzynarodowych materjałów będą unikały wpadających w oczy wykroczeń, a opinia publiczna mogłaby, mając za sobą votum międzynarodowego urzędu przemysłowego, ze skutkiem w takich wypadkach przeciwstawić się kartelom.

Jak widać z tych wywodów, na międzynarodowej konferencji gospodarczej omówione będą sprawy pierwszorzędnej wagi, dotyczące polityki gospodarczej powojennej Europy.

K. P.

Fuzja dwuch banków
Kapitały zagraniczne w Banku Handlowym w Warszawie

Prowadzone od dłuższego czasu przez Bank handlowy w Warszawie rokowania z Bankiem zjednoczonych ziem polskich oraz z grupą zagraniczną, zakończone zostały zawartym w dniach ostatnich układem.

Bank handlowy w Warszawie fuzjonuje się z Bankiem zjednoczonych ziem polskich, przejmując wszystkie aktywa i passywa. Akcjonarjusze banku zjednoczonych ziem polskich otrzymać mają wzamian za swoje akcje, akcje nowej emisji Banku handlowego w Warszawie.

Do połączonych banków przystępuje grupa, składająca się z firm: W. A. Harrimat et Co, Banque de Bruxelles, Banca Commerciale Italiana i Niederösterreichische Escompte Gesellschaft.

Kapitał banku powiększony zostanie do 20 milj. złotych. Z nowej emisji 10 milj. zł. zarezerwowane zostaje dla polskich akcjonarjuszy 6 milj. zł., 4 milj. złotych pokrywa grupa zagraniczna. W ten sposób grupa zagraniczna wraz z posiadanymi poprzednio udziałami Banque de Bruxelles w Banku handlowym w Warszawie a Banca Commerciale w Banku zjednoczonych ziem polskich, posiadać będzie łącznie 36 proc. kapitału.

Do rady, składającej się z 21 osób, wejdzie po 2 przedstawicieli wspomnianych wyżej instytucji, które reprezentowane będą przez kierownicze jednostki.

Układ ten zapewnia współdziałanie pierwszych instytucji finansowych, których zainteresowanie się rynkiem polskim jest momentem zasługującym na szczególną uwagę.

Cały szereg zamierzeń gospodarczych, czekających urzeczywistnienia, rozbijał się o brak należytej organizacji prywatnego kredytu bankowego, który wojna, inflacja i spadek złotego osłabiły niepomiernie. Wznowienie działalności kredytowej przez prywatne instytucje stało się potrzebą naglącą. Niektóre z tych instytucji, jak Banca Commerciale Italiana, zainteresowane już są w przemyśle polskim; Harriman, jak wiadomo, objął wraz z inną grupą amerykańską wielkie zakłady Gieschego na Górnym Śląsku. Wejście potężnego domu nowojorskiego do najstarszej instytucji finansowej otwiera na dalszą przyszłość szerokie horyzonty na przywrócenie działalności Banku, który w okresie przedwojennym tak ważną odegrał rolę w rozwoju gospodarczym kraju.

Kierownictwo banku pozostaje nadal w rękach polskich. Dyrektorem ma zostać p. Hipolit Gliwic.

Dolar = 8 złotych
może spowodować katastrofę w włókiennictwie

Rokowania rządu o pożyczkę zagraniczną wysunęły jedną z kwestji, która bezpośrednio dotyczy przemysł i kupiectwa włókienniczego, a której niewłaściwe rozwiązanie spowodować może katastrofalne skutki dla życia gospodarczego Łodzi. Przemysł i kupiectwo odbyły specjalne narady w sprawie zamierzonej stabilizacji kursu złotego w stosunku do dolara. W wyniku tych narad, podjęta została u rządu interwencja w tej tak obchodzącej Łódź sprawie. Naczelnym postulatem przemysłu i kupiectwa łódzkiego jest stabilizacja kursu na obecnym poziomie t. zn. w granicach koło 9 zł. za dolara. Obniżenie poziomu stabilizacyjnego musiałoby spowodować w Łodzi masowe bankructwa, obalenie dotychczasowych podstaw kalkulacyjnych, stagnację w przemyśle i handlu.

Z tych względów organizacje gospodarcze uważają za niezbędne poinformowanie rządu o tych możliwościach, tak, aby o zamierzonej stabilizacji złotego czynniki te były powiadomione wcześniej, zanim niesprawdzone pogłoski zaczną wywierać swój ujemny wpływ. (E).

Sprawy podatkowe

—ooo—

PODATEK OBROTOWY ZA MIESIĄC MARZEC.

W dniu 15-ym b. m. upływa termin płatności podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w miesiącu marcu. Tyczy się jednak termin powyższy, tych jedynie przedsiębiorstw, które obowiązane są do wpłat miesięcznych tego podatku na zasadzie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych. Po upływie 14 dni od daty płatności, przystąpią urzędy skarbowe do ściągania należności podatkowej, licząc 2 proc. kary za zwłokę.

Podatek obrotowy za miesiąc marzec można bez żadnej kary zapłacić do dnia 29-go b. m.

PODATEK DOCHODOWY ZA ROK 1927-my.

Termin składania zeznań dla osób fizycznych i spadków wakujących, od dochodu osiągniętego w roku 1926-ym upływa w dniu 1-ym b. m. Ministerstwo skarbu, chcąc dać możność opieszałym płatnikom, którzy z jakichkolwiek powodów uczynić tego w przepisanym terminie nie mogli, przedłużyło termin ten o jeden miesiąc, tak, iż **ostateczny termin złożenia** zeznania za rok podatkowy 1927 upływa z dniem 1 maja r. b.

Przy składaniu zeznania w odnośnym urzędzie skarbowym, należy dołączyć pokwitowanie **na wpłaconą połowę podatku** od sumy dochodu **wykazanego przez płatnika w zeznaniu.**

Ci płatnicy, którzy zeznania powyższego nie złożą w terminie do dnia 1-go maja r. b., tracą to prawo i obowiązani są już wpłacić połowę podatku obliczonego przez władzę skarbową za rok ubiegły.

W interesie wszystkich przeto płatników tego podatku należy, terminu wyznaczonego nie pomijać, by **uniknąć późniejszych kar i procentów,** a co najważniejsze tych przykrych następstw, jakie wypływają z utraty różnych praw przewidzianych ustawą o podatku dochodowym wyłącznie dla tej kategorji płatników, która „zeznanie" o dochodzie złożyła w terminie przepisanym.

Dla tow. akcyjnych i wszelkich osób prawnych termin złożenia tego zeznania upływa również z dniem 1 maja r. bież. i dalej przesunięty nie będzie.

NOWY WYDZIAŁ KARNO - SKARBOWY W SĄDZIE OKRĘGOWYM W ŁODZI.

Na mocy wydanej ustawy karno - skarbowej został utworzony w sądzie okręgowym w Łodzi wydział karno - skarbowy, który rozstrzyga przestępstwa, będące przedmiotem ustawy karno-skarbowej. Wydział ten rozstrzyga sprawy, jako pierwsza instancja w składzie 3-ch sędziów okręgowych, od której niema apelacji, a dopuszczalna jest tylko skarga kasacyjna do sądu najwyższego w Warszawie, w razie pogwałcenia przez sąd wyrokujący wyraźnego brzmienia ustawy lub form postępowania. (R)

Rynek pieniężny

Ceduła giełdy warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary 8.91

CZEKI

Londyn 43.46
Nowy Jork 8.93
Paryż 35.08
Praga 26.50
Szwajcarja 172.15
Wiedeń 125.85
Włochy.

AKCJE

Bank Dyskontowy 120
Bank Polski 145.50—148.—147.75
Bank Handlowy 8.25—8.75—8.30
Bank Zachodni 3.90—3.80
Bank Zarobkowy 91—90
Bank Zj. Ziem Polskich 3.80—4.10—4.05
Bank Kijewski 83
Brown Bovery 2.50
Chodorów 116
Gosławice 73
Cukier 4.90—4.85
Wysoka 7—6.60
Nobel 4.60—4.40—4.45
Fitzner 6.25
Modrzejów 8.20—8.05
Ostrowieckie 88
Rudzki 1.75—1.72—1.7
Ursus 2.30
Zawiercie 34—33.25
Borkowski 2.95—3.05
Częstocice 2.90—2.92
Michałów 0.62
Firley 60—61
Węgiel 102—101.50—
Cegielski 38
Lilpop 24.75—25.25
Norblin 138
Pocisk 3
Starachowice 3.16—3.20—3.19
Zieleniewski 18
Żyrardów 17.60—17.35
Spirytus 3.50

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka kolejowa 102.75
5 proc. poż. konwersyjna 64.50—64.75
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.00—57,75
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 63,75—64.00
8 pr. listy Banku Gospodarstwa Krajowego 87,50
8 proc. listy Banku Rolnego 87.00 — 87.50.
Dolarówka 55.60—56.00

Notowania złotego:

W dniu 12 kwietnia 1927 r.
Za 100 złotych:

Londyn	45.50
Zurych	57,95
Berlin wypł.	46.91—46.39
na Warszawę	47.08—47 52
na Poznań	47.05—47.27
Gdańsk wypł.	57.64—57.78
na Warszawę	57.68—57.82
Wiedeń czeki	79.19—79.68

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 12 kwietnia (Pat) Notowania końcowe

Londyn	124.02
N. Jork	25.54
Szwajcarja	490 50
Włochy	123.90
Niemcy	605.—
Rumunja	15 50

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 12 kwietnia — (Pat.) Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4.85.9/16
Holandja	12.14.1/16
Francja	124.04
Belgja	34 92.3/4
Włochy	99.90
Niemcy	20.49
Szwajcarja	25.24.3/4
Wiedeń	34,55
Warszawa	43,50

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK, 11 kwietnia. — Bawełna. Dowóz wewnątrz kraju 8.000, do Anglji 4.000, na kontynent 23.000, loco 14.40, maj 14.10-11, lipiec 14.31-32, wrzesień 14.48, październik 14.58-59, listopad 14.66, grudzień 14.74, styczeń 14.80.

N. ORLEAN, 11 kwietnia.— Bawełna. Loco 14.41, maj 14.16-17, lipiec 14.23, październik 14.40-41, grudzień 14.60-61, styczeń 14.65.

LIVERPOOL, 11 kwietnia. Bawełna. **Otwarcie:** maj 7.50, lipiec 7.63, październik 7.75, styczeń 7.82. **Zamknięcie:** maj 7.50, lipiec 7.64, październik 7.76, styczeń 7.84.

BREMA, 11 kwietnia. — Bawełna. 15.83.

Kupon ulgowy
„Głosu Polskiego"
do kinoteatru „ODEON"
Ważny na dzień 13 kwietnia 1927
W programie obraz:
„6 tygodni wśród apaszów"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po zł. 1.50

GRAND KINO

Od 11 do 18 kwietnia 1927
Pierwszy raz w Łodzi!

„Królowa Puszczy"

Potężny dramat sensacyjno-wschodni w 10 wielkich aktach, ilustrujący tragiczne dzieje uprowadzonej przez maharadżę kobiety.

W rolach głównych:
Fenomenalna Vera Polly oraz 4-oletnia Nelly Stranz
najmodsza artystka na kuli ziemskiej, która grą swoją wzbudza powszechny zachwyt i uznanie.

Nad program: ???

Początek seansów w dnie powszednie o godz. 5-ej, — w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej. —

Nad program: ???

Nowojorski sześciodniowy wyścig kolarski

Rozpoczęcie 6-dniowej jazdy.

W Nowym Jorku, w Madison Square Garden, odbył się niedawno 6-dniowy wyścig kolarski. Wyścigi te pasjonują amerykan.

Wyścig ten zakończył się zwycięstwem włosko - amerykańskiej pary Giorgietti i Mac Namara. Na pół godziny przed zakończeniem wyścigu para Spencer - Walthour zdołała uzyskać jedną rundę i wysunęła się przed niemiecko - amerykańską parę Petri - Beckman.

Mac Namara i Giorgietti mieli już 2 rundy przewagi; nie zadowolili się tem jednak i na 10 minut przed końcem wyścigu nabili wszystkich zawodników jeszcze o jedno okrążenie. Końcowa klasyfikacja przedstawiała się następująco: Mac Namara i Giorgietti 358 punktów, o 3 rundy w tyle Walthour i Spencer 617 punktów, o 4 rundy; Petri - Beckman 280 punktów, Stockholm — Winter 507 pkt., Bello - Benzatto 147 pkt.

Zebranie członków „Czerwonego Krzyża"

Zarząd oddziału łódzkiego czerwonego krzyża podaje do publicznej wiadomości, że zwyczajne ogólne zebranie członków czerwonego krzyża odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1927 roku w sali giełdy łódzkiej Piotrkowska 96, o godzinie 7-ej wieczorem w pierwszym terminie, o godz. 8-ej wiecz., tego dnia, w drugim terminie.

Z uwagi, że na powyższem ogólnem zebraniu rozpoznawany będzie przedmiot przejścia oddziału łódzkiego na organizację okręgową, zarząd oddziału łódzkiego zaprasza na to zebranie wszystkich członków oddziału, a także członków czerwonego krzyża oddziałów zamiejscowych, a mianowicie: brzezińskiego, łęczyckiego, ozorkowskiego, pabjanickiego piotrkowskiego, radomskowskiego, wieluńskiego i zgierskiego.

NIE MARTWCIE SIĘ!

Cieszcie się i radujcie!
albowiem
Na Swięta -- „Reduta"
uraczy Was
Spowiedzią Harolda Lloyd'a

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Warszawa, (fala 1111 mtr.)

15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 — Odczyt dla maturzystów szkół średnich z cyklu „Historja Polski" — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

16.00 — 5-ty odczyt dla maturzystów szkół średnich z cyklu „Nauka o Polsce współczesnej" — wygłosi prof. Aleksander Janowski.

16.45 — Program dla dzieci (p. Marjusz Maszyński).

17.15 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R., prof. Józef Ozimiński (dyrekcja), Stanisław Frydberg (skrzypce) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). Utwory Aubera, Schuberta - Wilhelmi, Rubinstein-Morgny, Karłowicza, Chopina i in.

18.40 — Rozmaitości — wygłosi p. J. Lawiński.

19.00 — „Skrzynka do listów" — korespondencję bieżąca omówi p. dr. Marjan Stępowski.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Odczyt p. t. „Gospodarstwo krajowe" wygłosi prof. Aleksander Janowski (z cyklu „Co każdy o Polsce wiedzieć powinien").

20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka treści religijnej. Wykonawcy: Chór stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki pod dyr. Bronisława Rutkowskiego, orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), Adam Dobosz (śpiew) i Helena Zalewska (akomp.). Utwory: Mendelsona, Liszta, Bacha, Saint-Saensa, Moniuszki, Gomółki (psalmy) i in.

Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

RZYM, fala 422,6 m., 17.15 — Koncert wokalno-muzyczny.

WIEDEŃ, fala 517,2 m., 20.05 — Koncert orkiestry symfonicznej.

WROCŁAW, fala 322,6 m., 20.15 — Staroniemieckie misterjum wielkanocne.

Kupon ulgowy
„Głosu Polskiego"
do kinoteatru „APOLLO"
Ważny na dzień 13 kwietnia 1927
W programie obraz:
„W siódmem niebie"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po gr. 75.

PIELĘGNIARKI
poszukują zajęcia na dyżury prywatne na miejscu i na wyjazd. Główna 14, A. Lis, Sklep galanteryjny 809—30

Ból głowy i wyczerpanie
oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organiźmie ludzkim.
Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.
Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.
Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.
Cena 1|2 pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko Zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Uwadze Sz. Pań!
DZIAŁ GALANTERYJNY już otwarty
Polecam wszelkie dodatki do hattu, bielizny i krawiectwa damskiego, w dużym wyborze po cenach bardzo przystępnych
SZTUCZNE KWIATY
F. „MARYLA"
Piotrkowska 39, fr., I. piętro.

CUKIERNIA
F. GRYCENDLER
przy ul. Piotrkowskiej 62, telefon 14-87.
Poleca
na nadchodzące święta WIELKANOCNE znane ze swej dobroci makaroniki, herbatniki, makakigi, torty, ananasy, cukry i czekolady w wielkim wyborze
Uprasza się o wczesne zamówienia

Wykwalifikowane pracownice
do ubierania męskich kapeluszy (garniarki) znajdą STAŁĄ PRACĘ w Łódzkiej fabryce kapeluszy dawn. Herman Schlee, Sp. Akc., ul. Targowa 2. 2195—3

Dr. H. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
przyjmuje codziennie od 5—7 i pół po poł., w niedziele święta od 11—1
6-go Sierpnia 1.
(Benedykta). Tel. 48-62. 69—8

Selfaktory Kremple
tanio do sprzedania
Zapytać, Telef. 17-82.
2574—3

Anteny
wszelkiego rodzaju ustawia po cenach konkurencyjnych. Tel. 56-90

LOSY
do I kl. 15 Lot. Państw. są jeszcze do nabycia W JEDYNEJ największej, najstarszej i najszczęśliwszej kolekturze E. LICHTENSTEIN i S-ka Warszawa, Marszałkowska 146, lub w oddziałach kolektury: 1) Bielańska 5, 2) Krak. Przedm. 37, 5) Królewska 43, 4) Nalewki 42, 5) w Łodzi: Piotrkowska 72, gmach „Grand-Hotelu" Główna wygrana zł. 600.000. Ogólna suma wygranych zł. 16 miljonów. Cena losów 1|1 zł. 40, 1|2 zł. 20, 1|4 zł. 10. Ciągnienie rozpocznie się dnia 15 kwietnia i trwać będzie 6 miesięcy t. j. do 16 września r. b. włącznie. Konto P. K. O. dla Warszawy 9374. Konto P. K. O. dla Łodzi 64209. Firma egz. od r. 1835. 2251—5

KinoSpół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
Dziś i dni następnych:
MOTTO: Nie kompromituj mnie, kochanie, kłaniając mi się na ulicy... Niechaj przed światem pozostanie znajomość nasza w tajemnicy...
Kobiety, którym się nie kłaniamy
Tragedja z życia dziewcząt półświatka. — Rewelacyjny dramat w 10-ciu aktach na tle bytu istot, których życie jest tylko blaskiem ognia bengalskiego. — W rolach głównych. Urocza Lya Mara i Alfons Fryland.
ANONS: Następny program
„Cnotliwa Zuzanna"
Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej po poł.

LEKARZ-DENTYSTA
S. Sokalski
ul. Andrzeja 4. :: Telefon 54-12
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7. 735—01

Chorzy na cukrzycę
otrzymają bezpłatnie dokładną broszurę № 10. Dr. Hugo Caro, Sp. z o. o., Gdańsk. 1392—7

NAUKA i WYCHOWANIE
STUDENCI
ostatniego kursu Politechniki Warszawskiej udzielają lekcyj w zakresie 8-miu klas, przygotowują do matury. Specjalność: matematyka, fizyka. Tyger, Piotrkowska 117, g. 10—11. 2295—5

KUPNO i SPRZEDAŻ
DWA ZAKŁADY
fryzjerskie w Ozorkowie sprzedam razem lub pojedyńczo, firma istnieje od 27 lat Powód sprzedaży, objęcie majątku po rodzinie. Wiadomość: Ozorków, fryzjer. A. Otto. 2296—2
DO SPRZEDANIA
samochód ciężarowy 5-tonnowy, marki „Gräf i Stift" w dobrym stanie. Zwracać się pod № tel. 49-20 od 9—12 i od 2—4 po poł. 2104—3
OKAZJA!
2 story i obrus, ręczne filet tanio do sprzedania. Kon, Nowomiejska № 4, ostatnie wejście. 2298—1

LOKALE i MIESZKANIA
POKÓJ
kawalerski z niekrępującem wejściem wolny. Przejazd 49, m. 6. 2284—3

Redaktor i wydawca: Marceli Sachs
W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86